

Ceny prenumeraty:

we Lwowie

bez doręczenia do domu miesięcznie M 114.000
z dostawą do domu M 110.000

Na prowincji

z przesyłką pocztową M 120.000
za granicą M 150.000

Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji

4.000 MK

760
Biblioteka Jagiellońska
Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetry: w zwykłych ogłoszeniach 1500 M., w nadstaniach i nekrologii 4200 M., w kronice, repertuaru dziennikarskim 5500 M. pod nagłówkiem na pierwsze stronie 11.000 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 90 M., dla poszukujących pracy 50 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 3.000.000 M. Cała strona w części tekstowej 8.000.000 M. Cała strona pierwsza pod nagł. 11.000.000 M. Z zastrzeżeniem miejsc 25%. Zagraniczne o 5% prc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Tel. 27. — Nr. konta w P. K. O. 151.650
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zmorowicza 11—15.

Wydawca: Inż. Władysław KucharSKI.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Gdańsk z Polką.

Podpisana 22 września przez przedstawicieli rządu polskiego z reprezentantami wolnego miasta Gdańska umowa w sprawie reformy monetarnej w Gdańsku jest zdarzeniem wielkiej politycznej doniosłości. Umowa ta zrywa dotychczasową jedność monetarną Gdańska z Niemcami, umacnia i pogłębia związek wolnego miasta z Rzpłtą, przygotowuje między Gdańskiem i Polską unifikację waluty.

Na podstawie art. 36 konwencji paryskiej z dnia 9 listopada 1920 Polska ma wprowadzić prawo domagać się unifikacji monetarnej z Gdańskiem, ale od tego prawa domaganie się do faktycznej unifikacji droga była bardzo daleka i sprawa cała napiętrzona była tak wielkimi trudnościami, że gdyby nie finansowa katastrofa Niemiec, wydawać się mogła nierealną i beznadziejną.

Sytuacja polityczna dla zerwania związku monetarnego Gdańska z Niemcami była zupełnie wyjątkowa; nie wyzyskać jej byłoby błędem, których historia nie wybaczca.

Żałować się musi, że nasz skarb obłożony chory i wycieńczony po czteroletnim używaniu go, jako kasy opędzającej koszty eksperymentalnych rządów awanturactwa, nie pozwolił przeprowadzić definitywnej unifikacji waluty. To jednak, co w obecnych naszych warunkach finansowych osiągnęliśmy, sprawę całą w zasadzie rozstrzyga na rzecz unifikacji i jest rzetelnym sukcesem rządu.

W zawartej umowie przedstawiciele Gdańska stanęli na gruncie unifikacji (art. III.), uznali, że obecna reforma waluty nie przesądza kwestji przyszłej unifikacji, wreszcie wykluczyli „do chwili unifikacji“, a więc raz na zawsze zarówno markę niemiecką, jak i Notgeld, jako prawny środek płatniczy w Gdańsku.

Odrębna waluta gdańska jest efemerydą i trwale nie da się utrzymać; stała się koniecznością ona chwili skutkiem deprecjacji marki niemieckiej przy braku stałej waluty u nas. Odrębna ta jednak waluta, a bardziej jeszcze umowa na podstawie której powstała, zamyka Gdańskowi powrót do waluty niemieckiej, a tem samym, zwłaszcza wobec unji celnej z Polską, przesądza faktycznie unifikację monetarną z Polską po sanacji naszego skarbu. I co więcej sprawia, że do tej unifikacji po wprowadzeniu u nas nowej waluty bardziej będzie się spieszyć Gdańskowi, aniżeli nam.

Umowa nasza z Gdańskiem będąca tak wielkim sukcesem nie już rządu, ale Polski, oczywiście nie może się podobać opozycji. „Czas“ nazywa ją szkodliwym układem i wytacza przeciw niemu zarzuty następujące:

I. „Bankom gdańskim przyznano bezpośrednio udział w polskim banku biletowym, a banki polskie od takiego udziału w gdańskim banku biletowym wykluczono“.

Tymczasem art. 4 umowy tej właśnie sprawy i jedynie dotyczący postanawia:

Art. IV. Grupa banków polskich, mających swe filje w wolnym mieście Gdańsku, może na swe żądanie wziąć udział w założeniu gdańskiego Banku emisyjnego z równymi prawami i obowiązkami, jak banki gdańskie do wysokości 25 prc. kapitału zakładowego, który to udział podwyższa się do 30 prc., jeżeli kapitał zagraniczny nie wnieście udziału wyższego jak 15 prc. Co do wyboru banków polskich, nastąpi osobne porozumienie między senatorami a rządem polskim“.

W całej umowie niema nigdzie wzmianki najmniejszej o udziale banków gdańskich w polskim banku biletowym, nie przeszkadza to jednak „Czasowi“ wbrew oczywistej prawdzie w demagogicznym umiesieniu stać się nagle bardzo wrażliwym na pochodzenie kapitału i na wpływy polityczno-gospodarcze pod jakim kapitał pozostaje — i rozwrzeszczać się:

„Co zatem skłania nas do otwierania im (tj. bankom gdańskim o wrogich dla nas tendencjach) wstępu do naszego banku biletowego, który z natury rzeczy będzie kregosłupem naszego życia gospodarczego i obrotu pieniężnego i jako taki musi być od wszelkich powrotnych, a niepożądanych wpływów troskliwie izolowanymi“.

Takim jest pierwszy zarzut „szkodliwości“ układu dziennika, który chce być uważany za organ poważny i uczciwy.

A następny? „Układ szkodliwy“ bo kępuje państwo polskie w zarządzeniach o obrocie pieniężnym“, w konsekwencji zobowiązania się jakoby do nieczynienia „żadnych trudności nowej walucie gdańskiej“. A dalej.

„Układ szkodliwy“, bo „czyni z pieniądza gdańskiego równorzędny z mar-

ką polską środek płatniczy w stosunku do kas państwowych“.

I na podstawie powyższego wykrzykniki: „Jest to nowy zamach na własny system pieniężny, wprowadzenie nowego instrumentu spekulacyjnego i nowego czynnika chaosu w obrotach pieniężnych“. Aż tak mocno, wówczas, gdy umowa wyraźnie powiada:

Art. IX. Marka polska zachowuje swe prawa w Gdańsku. Prawa te przechodzą automatycznie na nową walutę. Gulden gdański nie będzie gorzej traktowany w Polsce, jak dewizy dopuszczone ra giełdę warszawską“.

Artykuł zaś ósmy określa że gulden zajmuje miejsce monety gdańskiej w dotychczasowych umowach i będzie przyjmowany przez kasy polskie w Gdańsku“. (Cytujemy nawet wedle tekstu ogłoszonego przez „Czas“).

Umowa istotnie „czyni z pieniądza gdańskiego równorzędny z marką polską środek płatniczy w stosunku do kas państwowych“ — tylko, że nie w Polsce, jak podoba się twierdzić „Czasowi“, ale... w Gdańsku, a także zachodzi maleńka różnica między „zobowiązaniem do nieczynienia żadnych trudności“, a postanowieniem że „gulden nie będzie gorzej traktowany, niż dewizy dopuszczone na giełdę warszawską“.

Maleńkie te różnice między tem, co zawiera umowa, a tem co jej podsusza „Czas“ kwalifikują dostatecznie czasowe nonsensy.

Dalsze zarzuty są już tylko wariacjami tych oszczerezych niedorzeczności. Na ich podstawie zarzucą „Czas“ dalsze straszliwości: „Wprowadzenie drugiego równorzędnego środka obiegowego i płatniczego na terytorjum naszego Państwa“ — niby stąd, że kasy polskie w Gdańsku będą przyjmować

gdańskiego guldenu. I to wedle „Czasu“, aż w tym celu, aby być konsekwentnym w podrywaniu własnego systemu pieniężnego, w podsycaniu zwalczanej urzędowo spekulacji i w zwiększaniu już i tak nieznośnego dla gospodarki publicznej i prywatnej chaosu“.

„Czas“ nie ogranicza się jednak do krytyki, podaje warunki, na których pogodziłby się z odrębną walutą gdańską:

„Jeśli jednak ma być wprowadzoną z tych lub innych względów, to traktując ją jako malum necessarium, powinniśmy mieć na nią wpływ przez odpowiednią partycypację w zarządzie i kapitale akcyjnym gdańskiego Banku biletowego. Samą zaś walutę gdańską musimy uważać za walutę obcą tak, jak każdą inną“.

Gdy więc „Czas“ ochłonie z partyjnego szału i przeczyta tekst umowy, to zauważy, że warunki jego są spełnione: przez art. IV., który zapewni nam 25—30 procentowy udział w kapitale akcyjnym gdańskiego Banku biletowego, przez art. V. i VII. udział grupy polskiej w zarządzie banku i prawa komisarza jenerałnego Rzpłt. Uważać zaś walutę gdańską za obcą pozwala mu art. VIII., który zapewnia, że gulden gdański nie będzie traktowany gorzej, niż obce dewizy.

Miejmy więc nadzieję, że „szkodliwy układ“ z czasem znajdzie i w „Czasie“ należne mu względy i uznanie. Sam układ oczywiście — a nie rząd, bo tej plamy z umowy gdańskiej nie w oczach „Czasu“ nie zetrze.

Ale o to już ani do „Czasu“ ani do opozycji nie będziemy mieć pretensji.

Wacław Mejbbaum.

POWRÓT MINISTRÓW.

Warszawa, (Tel. wł.) 25 września. Dziś powrócili do Warszawy ministrowie: KucharSKI z Paryża, GłubSKI z Wołnia i Kiernik z Zachodniej Małopolski.

Od Wydawnictwa.

Dalszy znaczny wzrost kosztów wydawnictwa zmusza i nas za innymi pismami lwowskimi, warszawskimi i krakowskimi do podniesienia ceny pojedynczego numeru z dniem 1 października 1923 na

5.000 mk.

Prenumerata z dniem 1 października br. wynosić będzie miesięcznie:
bez dostawy 143.000
z dostawą lub przes. poczt. 150.000
za granicą 200.000

Wszystkich Szanownych P. T. Prenumeratorów zamiejscowych, upraszamy uprzejmie, aby po otrzymaniu czeków nadstali wyżej wymienioną cenę jak najrychlej, zaś prenumeratorów miejscowych o wpłaceniu w kantorze „Słowa Polskiego“.

Ciekawa statystyka ze Śląska Cieszyńskiego

Wybory komunalne, a spis ludności z 1921 r.

Warszawa, (Tel. wł.) 25 września. Procentowy stosunek mandatów, zdobytych przez Polaków na Śląsku Cieszyńskim w poszczególnych powiatach podczas wyborów komunalnych przedstawia się następująco:

Polacy i polscy komuniści — Bogumin 27 prc., Frysztat 52 prc., czeski Cieszyn 54 prc., Jabłonków 77 prc.
Czesi, cze. hofile, ślązakowcy, żydzi zdobyli w Boguminie 65 prc. mandatów, w Frysztacie 45, w czeskim Cieszynie 42, w Jabłonkowie 27.
Niemcy — Bogumin 8, Frysztat 3, czeski Cieszyn 4, Jabłonków 2.

Warto zestawic te wyniki z wynikami spisu ludności z 1921 r., który, jak wiadomo, był sfałszowany i przedstawia się następująco:

Polacy — Bogumin 12.5 prc., Frysztat 40, czeski Cieszyn 38, Jabłonków 75 prc.
Czesi — Bogumin 66 prc., Frysztat 53, czeski Cieszyn 46, Jabłonków 22.
Niemcy — Bogumin 20, Frysztat 6, czeski Cieszyn 13, Jabłonków 3.
Inne narodowości — Bogumin 1.5 prc., Frysztat 1.

Pogłoski o zmianach w min. spraw wewn.

Wojewoda Grabowski wiceministrem.

Warszawa, (Tel. wł.) 25 września. W ministerstwie spraw wewnętrznych mają zajść zmiany na wyższych stanowiskach. Wiceminister Opilski ma objąć kierownictwo jednego z województw, a stanowisko jego objąłby wojewoda lwowski p. Grabowski.

Do Lwowa, na stanowisko wojewody, miałby iść dyrektor departamentu administracyjnego p. Kacki, a jego miejsce zajęłby szef kancelarii cywilnej Prezydenta p. Lenc, którego stanowisko objąłby p. Targowski.

Polsko-austriackie zbliżenie celne.

Warszawski korespondent „Prager Presse” p. L. R. Gawroński, podnosi bardzo słuszne wątpliwości odnośnie do realności idei polsko - austriackiej gospodarczej współpracy, opartej na traktacie taryfowym.

„Nie ulega wątpliwości — pisze p. Gawroński — że wiązania i ułatwienia taryfowe stanowią najwyższy rozwojowy stopień, najwyższy typ międzynarodowych traktatów handlowych. Typ ten Caprivi i Buelov rozbudowali w całym system układów taryfowych, oparty na doskonałej pod względem technicznym i do ostatecznych granic wyspecjalizowanej taryfie celnej i uwieczniony traktatami największego uprzywilejowania”.

Traktaty taryfowe są tu więc najwyższą rozwojową formą imperialistycznego systemu gospodarczego, organizowanego na zasadzie „jak najwyższej światowej wymiany handlowej”.

P. Gawroński nie zwraca się przeciw temu systemowi, wydać się mu natomiast, że organizowanie wedle niego stosunków gospodarczych między Polską i Wiedniem jest przedwczesne i nierealne.

„Austria bowiem a w jeszcze większej mierze Polska są dość jeszcze dalekie od uregulowania własnych gospodarczych stosunków.”

Wobec niemożności ustalenia wysokości kosztów produkcji, brak podstawy dla wszelkiego obrachowania stawek celnych. Austria wprawdzie po stabilizowaniu korony weszła już w stadium przygotowawcze, ale Polska jest wciąż jeszcze skazana na ciężkie doświadczenia odnośnie do kursu dewiz i znajduje się w bardzo krytycznym stadium dopasowywania cen wewnętrznych do cen światowych.

I tak ceny zboża przy zupełnej wystarczającej produkcji i zamkniętym wywozie nie dosięgły cen rynku światowego. Tak samo i inne ważne produkty gospodarstwa rolnego, jak bydło, jaja itp.

Jakby więc było możliwym dzisiejsze koszty produkcji przemysłowej, które przecie w pierwszym rzędzie zależą od ceny produktów rolnych i przecie jeszcze muszą bardzo poważną i niebezpieczną ewolucję, przyjąć jako podstawę przy obrachowywaniu stawek celnych. A Polska nie jest wyjątkiem. W Ameryce Północnej, będącej największym zbożowym rynkiem, ceny produktów rolnych w ostatnich latach ułożyły się tak nisko wobec wysokich cen koniecznych w gospodarstwie rolnem fabrykatów, że produkcja rolna przestała się tam opłacać. Nie też ni ma co dowozić w tem, że po wojnie jeszcze żadne państwo nie odważyło się ustalić choćby jednej taryfy celnej. A co się tyczy zasady największego uprzywilejowania, to nie należy lekceważyć ani też pomijać negatywnego wobec tej zasady stanowiska Francji”.

„Jest dalej kwestją interesującą, jakby się taka konwencjonalna taryfa pomieściła w ramach austriackiej ustawy sanacyjnej i warunków genewskich. — Ustawa austriacka zapewnia 80 milionów złotych koron, które w ciągu dwóch lat wzrosnąć mają do 100 milionów. W tej wysokości oznacza dochody z cła austriacki preliminarz budżetowy. Dochody z cła w dawnej monarchii habsburskiej wynosiły 216 milionów tj. 4.4 kor. na głowę rocznie. Obecnie wedle protokołu genewskiego ma przypaść na głowę 13 do 17 złotych koron, mimo, że siła podatkowa ludności uęgla znacznemu osłabieniu. A do tego wszystkiego należy dodać, że dawne Austro - Węgry miały podostatkiem węgla, wywoziły głównie żywność; w obecnej zaś wiedeńskiej Austrii sprawy się mają wręcz przeciwnie. Nie ulega więc wątpliwości, że łwia część austriackiego importu musi zasadniczo być wolną od cła. Pełne więc w stosunku do złota cło płać tylko towary luksusowe, inne, głównie półfa-

brykaty płać cło zniżone o jedną trzecią.

Trudność sytuacji w Austrii leży w konieczności pogodzenia zobowiązań wobec Ligi Narodów z jednej strony a z drugiej, jak pod ni slychaniem wielkim ciężarem cel utrzymać produkcję przemysłową. I już zwrócono uwagę, że preliniowane w tak kolosalnej wysokości dochody z cel uniemożliwiają Austrii przyznawanie w traktatach handlowych jakichkolwiek ulg celnych. Zapytajmy więc, jak to będzie praktycznie możliwym w stosunku do Polski?

„Polska — pisze dalej p. Gawroński — ceni sobie bardzo wysoko przyjazne, handlowe stosunki z Wiedniem.

handluje z Austrią chętnie i liczy bardzo na rozwój finansowych swych stosunków z Wiedniem.

Ale — nie istnieje ani jedna gałąź produkcji przemysłowej, w którejby Polska była skazana na towar austriacki. Przeciwnie, Polska rozwija i uzupełnia swój przemysł, i z każdym rokiem staje się bardziej samodzielną i samej sobie wystarczającą. Główne artykuły polskiego eksportu do Austrii, zwłaszcza te, które dla Austrii są niezbędne, nie podlegają żadnym cłom, właśnie dlatego, że są gospodarczo dla Austrii niezbędne. A więc, gdzież tu jest miejsce dla traktatu taryfowego?”

==□==

Deklaracja kanclerza Stressemana

o zaniechaniu bezwarunkowem biernego oporu.

Berlin. (Tel. wł.) 25 września. Korespondent „Gaz. Warsz.” donosi z Berlina:

Wczoraj w południe przyjął kanclerz Rzeszy przedstawicieli stronnictw politycznych z obszarów okupowanych. W dłuższej mowie wyliczył kanclerz następstwa natury gospodarczej, socjologicznej i politycznej, wynikające z biernego oporu i oświadczył, że rząd i naród nie mogą nadal ponosić odpowiedzialności za ten stan rzeczy. Wszelkie usiłowania rządu, podjęte celem uwzględnienia żądań najważniejszych, jak stwierdzenie praw suwerenności Niemiec w Nadrenji, wypuszczenia z

wzięcia przestępców politycznych itd. — pozostały bez skutku.

Kanclerz złożył następnie deklarację w sprawie zaprzestania biernego oporu, a przedstawiciele stronnictw oświadczyli gotowość współdziałania z rządem.

Po południu odbył kanclerz w obecności członków gabinetu Rzeszy i gabinetu pruskiego drugą konferencję, na której zjawili się przedstawiciele związków gospodarczych z obszarów okupowanych.

Zapowiedź kanclerza o konieczności zaprzestania biernego oporu nie wywołała żadnego sprzeciwu.

Prasa niemiecka o deklaracji kanclerza.

Berlin. (PAT.) Część prasy berlińskiej podaje bez komentarzy wiadomość o wczorajszej konferencji rządu Rzeszy z przedstawicielami terenów okupowanych, w sprawie zaniechania biernego oporu w Zagłębiu Ruhry.

Nacjonalistyczna „Deutsche Tageszeitung” wypowiada się w sposób następujący: Nowy rząd jest już od 6 tygodni u steru jednak wyniki jego polityki tak zagranicznej jak i wewnętrznej są żadne. Dziennik usprawiedliwia decyzję rządu w sprawie zaniechania biernego oporu i tenże obecny rząd nie posiada żadnych już środków materialnych na pokrycie tych kosztów. Ostatnie tygodnie walki kosztowały do 3.000 bilionów. Z każdym dniem suma ta wzrasta. Jeżeli Niemcy nie zaprze-

staną biernego oporu kończy swe wywody dziennik, przegrają niewątpliwie bitwę. Jednak walka o odebranie ziemi niemieckiej, a także o przywrócenie zwierzchnictwa Niemiec, a zwłaszcza o utrzymanie jedności niemieckiej musi się toczyć dalej.

W tej samej sprawie pisze „Vossische Ztg.”: Oświadczenie rządowe wyjaśnia bez ogródek o tem jak przedstawia się obecnie sprawa oraz przyjmuje na siebie odpowiedzialność zaniechania biernego oporu. Gabinet Stressemana w krótkim okresie swego trwania wypróbował wszystko, aby stępną broń biernego oporu w interesie walczących nad Renem i Ruhra uczynić ponownie skuteczną. Jednak wyniki tych usiłowań okazały się daremne.

Przesienie ziemi w Persji.

Simla. (PAT.) W Kermanie (Persja) odczuto wczoraj rano poważniejsze trzęsienie ziemi. Pierwsze wstrząśnienie trwało dwie minuty. W ciągu półtoro-godzinny naliczono dalsze cztery wstrząśnienia. Szkoły wyrządzone są bardzo znaczne. Ofiar w ludziach nie było.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Teheranu, że w prowincji Chorassan we czwartek trzęsienie ziemi zniszczyło kilka wsi. Było 123 ofiar w ludziach, oprócz tego 100 osób jest rannych. Trzęsienia ponowiły się.

==□==

Walki z komunistami w Bułgarji.

Sofja. (PAT.) Bułg. Agencja Telegr. donosi: Dzień i noc 22 września minęły na ogół spokojnie. Oddzielne zamieszki, które wydarzyły się w ciągu dnia, zdają się być ostatnimi usiłowaniami ze strony komunistów. W nocy 23 września około 400 komunistów zbliżyło się do Burgas zostali jednak rozprószeni, przyczem 4-ch komunistów zostało zabitych, a 18-tu wziętych do niewoli. Tej samej nocy niewielka grupa komunistów, przybyła z gór, usiłowała zaatakować magazyn amunicji w Hores oraz miasteczko Sliven. Jednak i tym razem napastnicy z łatwością zostali odparci. Po całkowitem niepowodzeniu usiłowali przewódcy komunistyczni wywołać zaburzenia w północnej części kraju. W okręgu Porowo został ogłoszony ustrój sowiecki, jednakże energiczne środki przedsięwzięte przez władze w szybkim czasie zdołały stłumić

rozruchy. Grupa komunistów, która znajdowała się w Duplicy została zamknięta w jednej części miasta. W pozostałej Bułgarji panuje spokój.

Obecnie sytuacja przedstawia się następująco: W okręgu północnym Ferdynanda komunisty usiłowali ogłosić ustrój sowiecki. Oddziały wojskowe zostały skierowane do tej miejscowości. Inna grupa komunistów zmierzająca do miejscowości Lon została rozprószona przez oddziały wojskowe. W miejscowości Złatawica w okręgu Tironovo, 50 komunistów ogłosiło wprowadzenie ustroju sowieckiego, jednakże przy pierwszych wystrzałach zbliżających się oddziałów wojskowych komunistów uciekli. Na ogół prócz kilku drobnych miejscowości w których ogłoszono ustrój sowiecki, władzom udało się zaprowadzić ponownie spokój.

==□==

Z obrad genewskich.

Genewa. (PAT.) Zgromadzenie ogólne aprobowalo raport komisji organu cyjno-technicznej obejmujący sprawozdania Komitetu finansowego i ekonomicznego. Obok zarządzeń specjalnych jak sprawa uchalców greckich sprawa finansów gdańskich, eksperci komitetu finansowego przedstawili kwestję ułatwienia cyrkulacji kapitałów, która będzie przedmiotem konkluzji i propozycji.

Komitet ekonomiczny łącznie z biurem pracy studjował kwestję obecnego kryzysu i opracował lub opracowuje szereg kwestji praktycznych, jak likwidowanie przedsiębiorstw cudzoziemskich, konkurencję nielojalną itd. Jednym z rezultatów było opracowanie aprobowanego dziś przez Zgromadzenie protokołu o arbitrażu kontraktów węglowych, które otwarto do podpisania przez państwa.

Genewa. (PAT.) Delegat holenderski przedtawił Zgromadzeniu Ligi narodów wniosek Komisji politycznej w sprawie wschodniej Karelii. Za wnioskiem przemawiał Mejerowicz. Wniosek przyjęto. Głosi on, że w braku opinii przeciwniej ze strony jurysdykcji międzynarodowej Zgromadzenie Ligi narodów zastrzeza sobie prawo uznania traktatu dorozdawkowego za zobowiązanie międzynarodowe oraz poleca Radzie Ligi zebranie informacji. Zgromadzenie Ligi przyjęło interpretację art. 10-tego paktu o Lidre wedle zianego wniosku Komisji prawniczej.

Sprawy gdańskie.

Spis ludności. — Sprawność marynarzy polskich. — Zapowiedź nowego strajku.

Gdańsk. (PAT.) W ciągu roku bieżącego odbędzie się na obszarze wolnego miasta Gdańska spis ludności. Senat gdański wniosł już do sejmu o nośne przedłożenia.

Gdańsk. (PAT.) Komunikat urzędowy z dnia 23 bm. donosi: Przybył do portu gdańskiego statek duński Robert Maersk z ładunkiem 445 ton prochu bezdymnego przesłanego z Ameryki dla rządu polskiego. Wobec strajku robotników portowych w Gdańsku wywołanego skutkami gospodarczymi dewaluacji marki niemieckiej i wobec konieczności najszybszego wyładowania prochu statek wyładowany został na podstawie porozumienia się Komisarza gen. Rzeczypospolitej Polski i z Wysokim Komisarzem Ligi narodów przez załogę statek wojennych polskich.

Wyładowanie ukończone zostało w ciągu jednego dnia, tak że już wieczorem 23 bm całość ładunku odejść mogła koleją do miejsca przeznaczenia. Marynarze zaś zatrudnieni przy wyładowaniu powrócili na pokłady swych statek. Polskie stateki wojenne gen. Haller i Kaszub, które pełniły służbę w czasie wyładowania udały się po ukończeniu na miejsce stałego postoju. Wyładowanie odbyło się bez jakichkolwiek przeszkód i wykazało dużą sprawność załogi statek wojennych, które w ciągu jednego dnia dokonały pracy, wymagającej w normalnych warunkach w porcie gdańskim dwu dni.

Gdańsk. (PAT.) W sobotę odbyło się posiedzenie zarządu wszystkich Związków zawodowych niemieckich w Gdańsku w sprawie położenia w przemyśle metalurgicznym. Na posiedzeniu tym krytykowano ostro postępowanie przedsiębiorców zakładów metalurgicznych, którzy występując przeciw umowie z 11 sierpnia w sprawie dokonywania wypłat robotnikom w walucie złotej nie chcieli zastosować się do tego układu. Uchwalono rezolucję, że jeżeli przedsiębiorcy nie zastosują się do wspomnianej umowy to wszelka odpowiedzialność za następstwa spadnie na przedsiębiorców. Rezolucja ta jest zapowiedzią nowego strajku gen. w Gdańsku.

==□==

Strajk pracowników gminnych we Lwowie.

Sytuacja strajkowa bez zmian.

W dniu wczorajszym sytuacja strajkowa nie uległa większym zmianom. W prezydium miasta interwenjował Klub radnych socjalistycznych, powtarzając „warunki”, które oczywiście nie nadają się do dyskusji. A więc za twierdzenie statutu emerytalnego — co było w toku przed wybuchem strajku, a nie może być przyspieszone przez strajk; regularnej wypłaty dodatków, a przedewszystkiem oddalenia inż. Droszera; ma to być dla zarządu miasta nauką i karą za zaspensowanie Hofmanna. Oczywiście taka „sankcja karna” (oba pierwsze postulaty są bowiem tylko sypaniem piasku w oczy) nie mogła być przez miasto brana za podstawę do rokowań. O żadnych więc pertraktacjach nie było mowy.

Zakłady użyteczności publicznej są utrzymane w ruchu i na przyszłość niema najmniejszych obaw. Zaopatrzenie miasta w wodę jest zapewnione; kilku magistrów w nagrodę za pilność zakład wodociągowy stabilizował. W rzeźni miejskiej rzeźnicy i czeladź nie myślą nawet o strajku, cały aparat jest w normalnym ruchu, zapewniając miastu normalny przyływ mięsa i tłuszczu. Elektrownia, gdzie do pracy stanęła młodzież technicka, jest w ruchu i dostarczanie prądu nie ulega żadnym ograniczeniom, jednakowoż o uruchomieniu ruchu tramwajowego można będzie pomyśleć dopiero po całkowitem unormowaniu pracy w elektrowni, odbywającej się przez 24 godzin na dobę. W zakładzie gazowym robotnicy odmówili wszelkiej pomocy przy utrzymaniu pieców. Gdy zarząd gazowni zaproponował komitetowi strajkowemu by dodał 5 robotników do pełnienia służby przy piecach, otrzymał w odpowiedzi pismo, w którym strajkujący „z ubolewaniem donoszą, że nie tylko nikogo nie dadzą, lecz i dotychczasowych w liczbie sześciu odwołają, jeśli pertraktacje z prezydium miasta nie wydadzą dodatnich wyników. Oczywiście groźba ta nie jest niebezpieczną, gdyż przy pomocy wojska i służby technicznej działalność zakładu da się utrzymać w mierze wystarczającej. Natomiast pewne trudności następcza świecenie przy pomocy niewykształconego personelu lamp gazowych po miesiącu, które strajkujący gaszą. Jednakowoż wczoraj dokonano przeszkolenia żołnierzy i świecenie ulic postępuje sprawnie, byle patrol policyjny zdążył zapobiegać gaszeniu lamp.

Figle z lampami gazowymi nie są odosobnione. Na Lyczakowie grupa strajkujących pobila jakiegoś wózkarza, który zmiatał śmiecie. W zakładzie pogrzebowym zjawiała się wczoraj grupa strajkujących żądając by przez czas strajku nie wyszedł z zakładu ani jeden pogrzeb. Oczywiście takich żądań nikt serio nie bierze.

W próbkach terroru, stosowanego tu i ówdzie, wygląda z pod maski tępoty i zapalczywości znaczne zdenerwowanie z powodu beznadziejnej sytuacji, w którą wpełnęła strajkujących bezmyślność i samowola.

Nekrologia

Razimierz Korodyski

kawaler orderu św. Grzegorza był poseł na Sejm galicyjski, długoletni członek wydziału powiatu Husiatyńskiego, prezes towarzystwa gospod. zasnął w Paniu dnia 24 września 1923 w Zabincach przeżywszy lat 63. Złożenie zwłok do grobowca rodzinnego w Zabincach odbędzie się dnia 22 września przedpołudnie.

JEREMIASZ

najwspanialszy film obecnego sezonu, dramat w 6 aktach. 6011
Dziś poraz ostatni Kino L. E. W.

Do studentów Politechniki.

Wobec zwrócenia się Dyrekcji Miejskich Zakładów Użyteczności publicznej do Komisji zarobkowej Towarzystwa Bratniej Pomocy Studentów Politechniki lwowskiej, komunikujemy co następuje:

Koledzy pragnący znaleźć czasowe zajęcie w teatrach miejskich, gazowni, elektrowni, wodociągach i przy uruchomieniu tramwajów miejskich zechcą się zgłosić w lokalu Tow. Bratniej Pomocy na Politechnice między 11-13 począwszy od środy tj. 26 bm.

Pożądane są zgłoszenia w pierwszym rzędzie kolegów obeznanych z dozowaniem i prowadzeniem maszyn, którzyby mogli objąć funkcje motorowych przy tramwajach, ponadto chętnych do pełnienia czynności konduktorów i służby pomocniczej.

Płaca w każdym poszczególnym wypadku zostanie określona.

Za Wydział Towarzystwa Bratniej Pomocy Stud. Politechniki lwowskiej
S. Starzewski, Z. Roehr.

Ustawa o uposażeniu funkcjonariuszy państw.

Sprawozdanie senatora Buzka.

Warszawa. (PAT.) 30-te posiedzenie Senatu z dnia 25 września 1923 r. Marszałek zawiadomił na wstępie, że znajdującą się na porządku dziennym sprawa wyboru czterech członków do Trybunału Stanu, zostaje odroczone do następnego posiedzenia, ponieważ dotąd nie doszło pomiędzy stronami do porozumienia.

Do porządku dziennego zabiera głos sen. Woźnicki, który domaga się, aby w sprawie uposażenia funkcjonariuszy wojskowych i państwowych wysłuchano tylko sprawozdawcę, a rozprawę odroczone, gdyż druk sprawozdania nie jest jeszcze gotowy. Sprawozdawca sen. Buzek zgodził się z wnioskiem.

Przystąpiono do ustawy o uposażeniu funkcjonariuszy państwowych.

Sprawozdawca sen. Buzek zaznacza, że ustawa ta jest ważna już z tego względu, że dotyczy około 450.000 osób, mianowicie 20.000 oficerów zawodowych, 40.000 szeregowców zawodowych i 400.000 funkcjonariuszy cywilnych, z czego 200.000 urzędników, a 200.000 niższych funkcjonariuszy względnie robotników.

Położenie materialne tych ludzi zostaje zmienione w sposób bardzo różny. Niektóre kategorie nie korzystają nic, a nawet zostały cofnięte w stopniach służbowych. Dotyczy to oficerów, którzy przeważnie otrzymują niższe stopnie, aniżeli mieli dotychczas. Otóż dla tych osób ustawa zawiera osobny artykuł, wedle którego dolicza im się tyle punktów, żeby mieli zabezpieczone dotychczasowe pobory do chwili, w której w drodze awansu uzyskają pobory conajmniej równe, tak, że w obrębie jednej kategorii urzędnicy otrzymają nierówne korzyści. I tak w jednym urzędzie, co do którego przeprowadziliśmy obliczenia, najmniej zyskuje urzędnik, który dotychczas miał dodatek za kierownictwo, ponieważ ten dodatek się zniesie, więc ten urzędnik zyskuje tylko 3 proc. W dniu 1 października otrzyma on 10.500.000, a według nowej ustawy miałby 10.938.000. Natomiast inny urzędnik z tego samego urzędu zyskuje 41 proc., tj. maximum. Przeciwnie zaś urzędnicy tego urzędu zyskują 22 proc.

Wydatki państwa wskutek nowej ustawy wzrosną o jakie 13 proc. Już z tego względu jest ta ustawa ważna dla skarbu naszego. Ma ona poza tym dodatkową stronę, że tak ważną część budżetu będzie ustabilizowana. Dotychczas rzecz ta zależała od uchwały Rady ministrów, tj. od tego w jakim stopniu Rada ministrów uwzględniła ciągle słuszne oczywiście, żądania urzędników, wywołane wzrostem drożyzny. Teraz będzie to zależało tylko od ustawy i pensje będą ściśle dostosowane do wzrostu drożyzny, a do rubryki wydatków weźmie stały miernik. Miernik ten ma być zastosowany także do dochodów państwowych.

Dalej ustawa ta ważną jest ze względu na związek, jaki zachodzi pomiędzy uposażeniem a całokształtem maszyn państwowej. Okoliczność, czy urzędnicy będą mieli te zyski, wynikające z mowej ustawy, zależy od tego, czy zdołamy uzdrowić nasz skarb, t. zn. czy zdołamy powstrzymać dalszy spadek marki.

Gdyby drożyzna, która będzie jeszcze jakiś czas wzrastała, była wynikiem ogólnych stosunków gospodarczych, a nie wynikiem spadku waluty, to wtedy uposażenie urzędników zbliżyłoby się do uposażenia przedwojennego. Według uchwały sejmu mnożna w dniu 1 sierpnia wynosiła 4150. Według uchwały senatu na dzień 1 października mnożna wynosiłaby 11.600. To odpowiada drożyznie w pierwszej połowie września. Wówczas wskaźnik utrzymania wynosił 4239. Wtedy jeden punkt czyli jedna mnożna reprezentuje dla urzędnika tę samą wartość nabywcza co 24 1/2 feniga, czyli 28.7 halerzy przedwojennych. A zatem mając 1000 punktów miesięcznie urzędnik ma te same pobory, co przedwojenny, otrzymujący 245 mk., lub 287 koron, lub 113 rubli. W razie uzdrowienia skarbu ma nastąpić skrócenie 70 punktów dodatkowych. Jeżeli miało to pensja urzędnika ma pozostać conajmniej taka sama, więc jeden punkt czyli jedna mnożna musiałaby wynosić 37.7 feniga albo 34 halerzy przedwojennych, a zatem po naprawie skarbu urzędnik, który ma 1000 punktów będzie pobierał conajmniej tyle, ile wynosiło 377 mk., lub 441 kor., względnie 175 rubli przed wojną.

Jak się przedstawiają pobory niektórych kategorii urzędników w porównaniu z uposażeniem przedwojennym? Wzięmy profesorów szkół akademickich. W r. 1914 profesor zwyczajny w b. Galicji otrzymywał przeciętnie w przeliczeniu na marki 659 mk. miesięcznie, a nadzwyczajny 359 mk. Obecnie profesor zwyczajny, o ile dostał szczebel C) a mający żonę i 1 dziecko bez należytości ubocznych, dostałby 517 mk., a po regulacji skarbu 631 mk. wartości przedwojennej, t. zn., że pensja jego wynosiłaby teraz 79 proc., a później 96 proc. pensji przedwojennej.

Co się tyczy nadzwyczajnych profesorów, to ci wyszliby lepiej, bo obecnie miałiby 17 proc., a później 34 proc. więcej, niż przed wojną, tj. jedna kategoria wyjątkowo, bo w innych kategoriach ukazuje się ubytek.

W związku z tem pozostaje jeszcze jedna poprawka, którą wprowadza senat. Według uchwały sejmu, nie wolno było w ciągu miesiąca wypłacać urzędnikom dodatku. Komisja senacka wprowadziła dodatek do art. 5, żeby w dniu 15 każdego miesiąca nastąpiła wypłata, jeżeli wzrost drożyzny w drugiej połowie miesiąca poprzedniego wynosił więcej niż 15 proc., tj. jedna

z najważniejszych zmian, jaką uchwałała komisja senacka.

Ujemną stroną projektu jest zniesienie pasów drożyznianych, co nastąpiło na życzenie ogółu urzędniczego. Istotnie w obecnych warunkach obliczenie różnic między miejscowościami jest bardzo utrudnione, jednak gdy się warunki ustala, obliczenia te będą możliwe. I dlatego komisja nie powzięła żadnych uchwał, pozostawiając tę kwestję do rozwiązania w przyszłości.

Komisja senacka wnosi dodatek, aby Rada ministrów w ciągu pół roku poddała rewizji szeregowanie tych grup urzędniczych, których nie szeregowała ustawa.

Co się tyczy posuwania ze szczebla na szczebel, to Sejm był za automatycznym awansem. Komisja uważa, że niesłuszne byłoby automatyczne posuwanie ze szczebla urzędników o niedostatecznej kwalifikacji. To samo dotyczy nauczycieli szkół średnich, powszechnych itd. Przesądzanie kwestii awansu automatycznego nie należy zresztą do ustawy uposażeniowej, lecz do pragmatyki służbowej.

Przechodząc do ustawy emerytalnej, zaznaczyć należy, że podwyższenie wydatków z tego tytułu wzrosło z 55 na 100 miliardów, co jest miarą poprawy bytu emerytów. Wymiar emerytury w punktach zabezpiecza przed spadkiem waluty. Według uchwały Sejmu, emeryci mieli otrzymywać dodatek ekonomiczny na żonę. Komisja senacka przyznała także dodatek na jedno dziecko. Dalej postanowiono nie utrudniać emerytom przesiedlanie się na obszar w. n. Gdańska. Komisja senacka uchwala przepis, według którego posłowie i senatorowie, będący urzędnikami państwa, zaborecznych, pozbawieni są emerytury na czas piastowania mandatu. Zmieszono też przepisy, pozbawiające emerytury tych posłów i senatorów, którzy zasiadają w łzbach i pobierają diety.

Sen. Thullie zgłosił poprawkę do art. 5, gdzie mowa o mnożnej. Komisja senacka uchwala, ażeby wypłacony był dodatek, o ile w drugiej połowie ubiegłego miesiąca drożyzna wzrosła o 15 proc. Sen. Thullie proponuje, aby bowiązywało r. 15 lecz 10 proc. Drugą poprawkę zgłasza do art. 106, odnoszącego się do traktowania urzędników, rzemieślników i robotników kolejowych na Górnym Śląsku. Komisja senacka wprowadziła poprawkę, wprowadzając różnicę pomiędzy urzędnikami a rzemieślnikami i robotnikami. Sen. Thullie domaga się odrzucenia tekstu uchwały sejmowej.

Na tem posiedzenie zakończono. Następnego odbędzie się jutro o godz. 10:30 rano.

MIN. KIERNIK W BOCHNI.

Kraków. (PAT.) Dnia 24 bm. przybył p. minister spraw w. w. dr. Kiernik do Bochni. W sali wygłosił dłuższe przemówienie, w którym stwierdził z radością, że we wszystkich powiatach województwa krakowskiego podobnie jak w Bochni spotkał się z bezwzględnym zaufaniem wszystkich sfer rządu i zapewnił, że rząd silny tem zaufaniem, nie powodując się hasłami demagogii i popularności, konsekwentnie przeprowadzi wytknięty sobie program, w nim bowiem widzi społeczeństwo zrealizowanie swoich dążeń do zapewnienia trwałego i silnego rozwoju Rzeczy. Społeczeństwo polskie uświadomiło sobie, że nie w nadmiernej pretensjach, ale we wzmożonej pracy i świadczeniach dla państwa leży przyszłość Ojczyzny.

Przemówienie to wywarło na zebranych głębokie wrażenie, które ujawniło się w nieuniknionych oklaskach.

WIECE ZLN. W WIELKOPOLSCE.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 września. Posłowie ZLN. urządzili w ubiegłym tygodniu w szczególności zaś w sobotę i niedzielę szereg wieców i zebrań w Wielkopolsce i na Pomorzu. Na wszystkich wiecach, w których udział wzięli olbrzymie ilości mieszkańców, uchwalono jednogłośnie wyrazy uznania dla posłów ZLN. i pełne poparcie obecnemu rządowi.

O SFINANSOWANIE REFORMY ROLNEJ.

Warszawa. (Tel. wł.) 25 września. Ministerstwo reformy rolnej ukończyło opracowywać projekt ustawy o sfinansowaniu reformy rolnej. Projekt ustawy przedłożony zostanie w najbliższym czasie Radzie ministrów.

Obliczanie czynszu najmu od 1. października 1923.

— o —

Na posiedzeniu w dniu 22. września br. odbytem, uchwalila Rada m. Lwowa obliczać 1 zł. p. po 30.000 mkp. przy pobieraniu podatku od lokali, zaś po 45.000 mkp. przy pobieraniu podatku wodociagowego. Ponieważ obydwie te opłaty mają po m. śli art. 5 ustawy z 18. grudnia 1920 Nr. 4 Dz. u. Rzp. ex 1921 (ustawa o ochronie lokatorów) po nosić lokatorowie, przeto, jak się dowie dzeliśmy w urzędzie rozjemczym dla spraw najmu, ulegnie zmianie mnożnik, stosowany przez ten urząd przy ustalaniu wysokości czynszu najmu.

Zatem z ważnością od 1. października 1923 r. wynosi mnożnik przy miesięcznym czynszu przedwojennym od 1—50 kor.: dla mieszkań 1202, dla pensjonatów i hoteli 1278, dla sklepów, lokali przemysłowych, składów itp. 1804, — przy czynszu miesięcznym przedwojennym od 51—150 kor.: dla mieszkań 1352, dla pensjonatów i hoteli 1656, dla sklepów, lokali przemysłowych, składów itp. 1954, — wreszcie przy czynszu miesięcznym przedwojennym nad 150 kor.: dla mieszkań 1502, dla pensjonatów i hoteli 1803, dla sklepów, lokali przemysłowych, składów itp. 2104. — Dla mieszkań nad 6 pokoi wynosi mnożnik 1652.50. Jedna korona równa się przy powyższych obliczeniach jednej marce.

Czynsz zatem za mieszkanie, za które komorne podstawowe (przedwojenne) wynosiło 100 kor. = 100 mkp. będzie od 1. października wynosił 135.200 mkp., za taki sam sklep 195.400 mkp. — W pierwszym wypadku przypada na czynsz 200 mkp., na koszt administracji 60.000 mkp. na podatek wodociagowy 45.000 mkp. i na podatek od lokali 30.000 mkp.; w drugim wypadku za czynsz 400 mkp., na koszt administracji 120.000 mkp., na podatek wodociagowy 45.000 mkp. i na podatek od lokali 30.000 mkp.

Rozmyślnie przedstawiliśmy szczegółowo poszczególne pozycje z jakich się obecnie składa czynsz najmu; jakkolwiek bowiem lokatorowi jest z reguły obojętną rzeczą na jakie cele bywa używany czynsz przez niego opłacony, to jednak jest rzeczą pożyteczną, aby — w obecnych stosunkach — lokator wiedział, że nowa podwyżka czynszów wywołana została najnowszą uchwałą Rady miejskiej, podnoszącą opłaty gminne z tytułu podatku wodociagowego i podatku od lokali.

Miliardy kosztowało stworzenie tyfanicznego dzieła filmowego z udziałem 10.000 osób

„Karolina królowa Anglii“

n6024

W krótko ukaże się!

10-ciolecie Seminarjum Gospod. w Snopkowie.

W dniu 18. września br. byliśmy uczestnikami bardzo podniosłej i na duchu krzepiącej uroczystości. Był nią z okazji 10-letniej egzystencji Seminarjum, Zjazd Związku Snopkowiec b. i obecnych wychowanków uczelni, członków Towarzystwa Go podarczego Wykształcenia Kobiet, oraz delegatów Rządu i różnych organizacji społecznych.

Obradom przewodniczył prof. dr. Stefan Pawlik, Rektor Politechniki, Prezes Kuratorium Seminarjum. Z Warszawy przybyli dr. Zaborowska, delegatka Ministerstwa Oświecenia Publicznego; p. Holder - Eggerowa, poseł do Sejmu; Senatorowa Bojanowska; p. Jerzowa Michalska. Ze Lwowa p. Wojewoda Grabowski, wiceprezydent m. Stahl, Kurator p. Sobiński i wiele innych osób, których z powodu braku miejsca wyliczać nie podobna.

Szereg pięknych i serdecznych przemówień świadczył o szczerej sympatii i gorącym uznaniu, jakimi cieszy się Seminarjum, więc też nastrój na sali był niezwykle ciepły i podniosły. We wszystkich jednak przemówieniach brzmiała nuta niepokoju i serdecznej troski o przyszłość tej jedynej dotychczas w Polsce uczelni, kształcącej nauczycielki dla szkół gospodarskich wiejskich. Początek swój i pierwsze lata istnienia zawdzięcza Seminarjum niezmiernym trudom w pracy i bez miary ofiarnym jednostkom. Z tych jedną śp. ks. Wandę Czartoryską, śmierć niestety przedwcześnie zabrała, drugiej zaś p. Janiny Karłowiczówny majątek zniszczyła bardzo wojna ukraińska. Uczelnia Snopkowska ucierpiała wtedy poważnie, cały jej inwentarz został zrabowany, lub zniszczony. Na zakupienie nowego i wypełnienie braków nie stało dotychczas fundusów. Przed śmiercią ofiarowała śp. ks. Czartoryska uczelni na własność 40 - morgowy folwarczek, Bielowsko, położony tuż w sąsiedztwie. Z powodu braku inwentarza zarówno żywego, jak i martwego, gospodarstwo to nie może dawać odpowiednich dochodów. Potrzebuje ono znacznych wkładów na melioracje ro-

nie i na najkonieczniejsze narzędzia. — Rząd w chwili obecnej nie jest w możności dla jednej uczelni robić tak wielkie wkłady.

Należycie zagospodarowany folwark stać się musi źródłem utrzymania dla Zakładu w Snopkowie. Odpowiedzialność za zagrożoną, tak ważną placówkę kultury narodowej i gospodarczej spada na społeczeństwo polskie. Gdyby jej to społeczeństwo upaść pozwoliło, popełniłoby grzech zaniedbania, którego przyszyby pokolenia nie darowałyby nigdy, obecnie żyjącemu.

Jednorazowy wysiłek finansowy, poniesiony na korzyść zagospodarowania folwarku będzie jedną z najważniejszych cegieł, rzucanych na fundament pod gmach odrodzenia Polski. Każdy, mający serce i uszy otwarte dla potrzeb społecznych i narodowych zrozumie to wołanie.

Wiadomo, że składki i kwoty wszelkiego rodzaju jest u nas aż nadto wiele — jednakże i ta jedna więcej ofiara jest koniecznością, od której nikt się uchylić nie powinien, nikt, komu nie jest obojętnym moralne i ekonomiczne podniesienie gospodarstwa wiejskiego, komu na sercu leży przyszłość Ojczyzny. Konieczność tej ofiary uzna każdy, kto rozumie, iż nie dźwignie się z upadku ekonomicznego Polska, dopóki średnie i małe gospodarstwa wiejskie pozostaną na dotychczasowym poziomie zaniedbania i tradycyjnego nieporządku i dopóki kobieta, gospodyni wiejska, nie podniesie się z ciasnego koła odwiecznych przesądów i dopóki nie dorówna w skrętności i gospodarności sąsiadkom swoim w Czechach lub conajmniej w Wielkopolsce.

Marszałek Foch, będąc w Warszawie wypowiedział zdanie, że przyszłość Polski widzi w polskiej kobiecie. Wykazała ona ogromną ofiarności i wielki patriotyzm. Pozostaje jej do spełnienia ważne zadanie gospodarczego dźwignięcia kraju. Dobrych chęci i pracowitości ma zasób niewyczerpany, brak jej jednak fachowych, niezbędnych wiadomości, które dać jej mogą jedynie szko-

ly, lub kursa gospodarze. Do prowadzenia takich szkół lub kursów potrzebne są wykwalifikowane siły nauczycielskie, a tych dostarczyć mogą jedynie seminarja, kształtujące kierowniczkę i inżynierki.

Niech każdy, kto pragnie etycznego i ekonomicznego podniesienia Ojczyzny złoży „dar do skarby”. Najskromniejsza ofiara nie pójdzie na marne i będzie cegiełką ku zbudowaniu silnej Polski — tylko niechaj da każdy i niechaj da zaraz. Społeczeństwo polskie stać na niewielki wysiłek kilku tysięcy złotych polskich, potrzebnych do uporządkowania gospodarstwa w Bielowsku. — Raz zagospodarowany folwark potrafi utrzymać uczelnię w Snopkowie, która wówczas, obok teorii będzie mogła dać i potrzebną praktykę swoim uczennicom.

A więc dawajmy co możemy, jaknajprędzej — zaraz. Najlepsza to lokata dla kapitału, którego stokrotnym procentem będą zastępy uświadomionych narodowo, inteligentnych i praktycznych gospodyń wiejskich.

Feliksowa Drużbacka.

— o —

Wszelkie dary w naturze, jako to: inwentarz żywy i martwy, narzędzia rolnicze, zboże na zasiew, nasiona ogrodowe z wdzięcznością będą przyjmowane. Odsyłać je należy wprost do Seminarjum Gospodarczego, Lwów-Snopków.

Ofiary w gotówce lub walorach przyjmuje Bank Krajowy we Lwowie, konto Seminarjum Gospodarczego w Snopkowie.

Roczna wkładka stałego członka Towarzystwa Gospodarczego Wykształcenia Kobiet wynosi 6 złotych polsk.

Zapisujemy się jak najbliżej na członków stałych T. G. W. K.

NADEŚLANE.

Czcigodnemu Doktorowi Zabłockiemu za wyliczenie gardła, oraz Czcigodnemu Doktorowi Wałchiewiczowi za chętnie przeprowadzoną operację, tą drogą najserdeczniej dziękuję

Olga Wróblowa

n5979 wdowa po radcy rach. skarbu

Podziękowanie.

Za troskliwe, skuteczne i zbawienne przeprowadzenie w sierpniu br. operacji na pacjentach sali Nr. 116 w Szpitalu Powszechnym, na II oddziale chirurgicznym we Lwowie, wyrażamy w imieniu własnym i imieniem pacjentów-towarzyszy Wielmożnym Panom Profesorowi Drowi Ostrowskiemu majorowi Drowi Stuchłemu, Drowi Mostowemu i Drowi Rappaportowi na tej drodze serdeczne dzięki i szczerę staropolskie: Bóg zapłać!

Al. Bieniecki starosta St. Hałaszyński inżynier Bron. Schelner kierownik szkoły. n6002

WŁADYSŁAW KOZICKI. 116)

Ziemia.

Powieść.

KSIĘGA WTÓRA.

Lemiesze ducha.

Ciąg dalszy.

— Być może — przyznał Andrzej — Ale zdaje mi się, że teza pańska wskazuje znaczne braki. Wynikałoby z niej, że chłop, jako bezpośrednio z ziemią związany, jest moralniejszy i wogóle bardziej wartościowy, niż ludzie z miast.

— Otóż na to panu powiem przede wszystkim, że jeśli się porówna chłopów z tego samego poziomu umysłowego z osobnikami miejskimi, na przykład z robotnikami fabrycznymi, to bezwarunkowo okaże się, że ilość przestępstw na wsi jest mniejsza i że chłop wogóle jest moralniejszy. Jest to niewątpliwie uszlachetniający wpływ ziemi i patriarchalnego, od wieków niezmiennego charakteru zajęć rolnika. Inaczej musi się kształtować dusza człowieka, który orze, popędzając parę ulubionych koni i słuchając śpiewu skowronka, niż dusza człowieka, który od młodości spędza życie np. w kalmi siedząc z podwiniętymi nogami i zgjętymi w kabłąk plecami, nic nie słysząc prócz huku ma-

szyn i wdechnięc pyły, które sprowadzają kaszel i suchoty. Powtóre, nie można oczywiście porównywać chłopów z jakimś wielkim artystą, uczonym, czy wodzem. Z tego punktu widzenia chłop naogół nie jest jeszcze człowiekiem, lecz dopiero materialem na człowieka. Ale podtrzymuję twierdzenie, że właśnie ze względu na związek z ziemią materiał ten jest pierwszorzędnym.

— No, dobrze! Ale jakże będzie z inteligencją wiejską, dajmy na to z sferą ziemianką? Czy pan zechce twierdzić, że ta sfera jest więcej wartościowa, niż inteligencja miejska? Chyba nie! Prawda, znam takich ziemian, jak Wacław Łaniecki, ludzi wysokiego ducha i kryształowego serca, którzy swą własność ziemską uważają nie jako źródło dochodów i możliwości używania, ale jako placówkę gospodarczą, społeczną i narodową. Ale to są wyjątki, a już bardzo cich misticznie się wyrażają: drobna mniejszość. A reszta? Przecież to są egoiści i płascy hedoniści, a w dodatku jeszcze często próżniacy. Czy dużo ci ludzie robią dla podniesienia oświaty i dobrobytu ludu, dla literatury, dla sztuki, dla nauki, wogóle dla kultury narodu? A jeśli pan sięgnie wyżej, do latyfundiów, do arystokracji, to tam jest jeszcze gorzej. Przecież ci ludzie, którzy do niedawna uważali się i byli uważani za sam szkieł narodu, za legalnych jego przewodców — znów poza

nie licznymi, zaszczytnymi wyjątkami — w ogromnej większości wogóle nie poczuwają się do łączności z narodem ale tworzą światowe, kosmopolityczne biactwo, białą międzynarodówkę, równie szkodliwą i potępienia godną, jak czerwona socjalistyczna i czarna bankiersko-żydowska. Cóż można przytoczyć na ich korzyść? Pewien estetyczny form zewnętrznych, który przeważnie posiadają? To chyba trochę ma to? Gdyby ci ludzie przynajmniej spełniali tradycyjną funkcję wszelkiej arystokracji, gdyby byli Medyceuszami, opiekunami sztuk i nauk! Ale i to nie! Proszę zairzeć do naszych wiejskich dworów i pałaców! Cóż pan tam zobaczy w zakresie sztuki? Wspaniała przesyłać, cudowne antyki o ile jeszcze nie poszły za granicę, a obok tych Rembrandtów i Tycjanów terażniejszość albo zupełnie nieobrazna albo nieetykietowana lcha! Mali synowie wielkich ojców! A zresztą czyż trzeba daleko szukać? Według tego, co mi pan mówił o sobie.

— Czy pan siebie, jako ziemianina przed przelomem, który się w panu dokonał, może uważać dziś jako typ wartościowy?

— Bezwarunkowo nie! — przyznał ze śmiechem Roświcki. — Ale pan jest niebezpieczny człowiek, panie Andrzej. Istny Robespierre!

— Wcale nie Robespierre! Ale czy mnie, jako artysty nie może oburzać,

że arystokracja sztuki polskiej zupełnie nie poniera — wyławszy kilku, dosłownie kilku, prawdziwych znawców i miłośników? A rezultat tego taki? Oto ten jest najlepszych Wyspiańskich, Wyczółkowskich, Malczewskich, Mehofferów i t. d. mają żydzi. Tak jest, żydzi, a więc element międzynarodowy.

— Ma pan zupełną słuszość! Ale pańska ocena ziemianstwa nie jest sprawiedliwa. Przede wszystkim nie jest prawdziwa pańska statystyka. Ja znam lepiej tę sferę i śmiem twierdzić, że „egoiści i hedoniści“ wśród nich stanowią właśnie mniejszość a nie większość. W każdym razie ogółu ziemian nie można posądzać o egoizm. Czyż reprezentanci ziemian w Sejmie nie głosowali dobrowolnie za reformą rolną, czy nie obłożyli się dobrowolnie podatkami gruntowymi, bardzo dotkliwymi? Nie może pan powiedzieć, że to nie jest nie!

— Najchętniej to uznaję. Ale czy to nie jest skandal, że ziemianstwo na to nie wzięło dotąd w swoje ręce handel zbożem i drzewem? Pieniądzy na taka akcje mają chyba dość! Czy to nie skandal, że na sprzedaży płodów naszej ziemi wzbogacają się żydzi, którzy tych bogactw używają potem dla szkolenia państwu polskiemu?

— To jest skandal! Święta prawda! Wobec tego napijmy się!

— Napijmy się!

C. d. n.

PAUL GERALDY.

„PIANO“.

Otom dla ciebie jagódka
piosenkę ułożył krótką.
Posłuchaj — i powiedz mi,
czy bardzo zda się głupiątką.
A piosenka tak oto brzmi:

Moja pieszczotka tak powiada do mnie:
„Zazdrosny jesteś, — fe, — aż mię wstyd
bierze!
Toż widzisz przecie, że Kocham ogromnie,
wiernie i szczerze.

Nie kochać ciebie?—Ależ, co ty pleciesz!
Ty mi się zdajesz wśród ludzi tysięcy
najsurowszy i najmilszy przecież.
Ty, — i nikt więcej.

Więc zazdrośniku — skądże te obawy,
że może inny serce me owładnie?
Kocham, — nie widzisz? Mój panie
łaskawy
fe, to nieładnie!“

To wszystko prawda, — nie wątpię ni
trocha,
że takiej drugiej nie znaję na świecie,
wiem, że mi wierna, że serdecznie kocha.
Lecz myślę przecie,

że jest gdzieś w świecie ktoś lepszy
odemnie,
co nam napewno wejście w życia drogę,
że z nim się zmierzyć, walczyć — to
daremnie,
bo go nie zmożę...

Więc zazdrość trapi mnie, — niepokój
nęka,
gdy takie myśli po głowie mi płyną...

Oto jest moja dla ciebie piosenka,
ty ma ptaszyno!

Przełożył Kazimierz Rychtowski.

Święta Polskiej Szkoły.

Biuro Komitetu: pl. św. Ducha 3, II. p.
Praca w sekcjach.

W ubiegłym tygodniu obradował cały szereg sekcji.

Sekcja odczytowa odbyła narady z prelegentami, których liczba z każdym dniem rośnie. Należy się po nich zgłaszać czempionów, ze Lwowa i z powiatu, do lokalnego Komitetu. Sekcja, zarządzająca porankami młodzieży, ożywiona inicjatywą prof. Jaworskiego i Dra Juliusza Bałickiego, ustaliła program tego poranka, który odbędzie się w dzień Obchodu o godz. 12 w poł. w Teatrze miejskim. Połączone chóry męskich szkół średnich przygotowują specjalną kantatę prof. Jaworskiego, do słów poety Józefa Mirskiego, chóry żeńskie oddały w niezawodne ręce prof. Loebłowej. Sekcja teatralna odbyła konferencję u dyr. Czarnowskiego. Przygotowuje ona, niezwykle piękny wieczór teatralny z wystawieniem nieznanego we Lwowie, a bardzo interesującego utworu jednego z pisarzy polskich. Ukonstytuowała się wreszcie sekcja ogólnego obchodu i Komitet wykonawczy na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem Dra Dembowskiego. Prace Komitetu są w pełnym toku, biuro (pl. św. Ducha 3, II. p.) odwiedzane jest codziennie (od 6—7 wieczór, w święta od 11 do 12 rano) przez licznych interesentów.

W sprawie wydawnictw, odznak, kart koresp. Biuro Komitetu przyjmuje zgłoszenia do nabywania odznak (zwykłe kartki do przypinania na piersiach po 1000 mk, metalowe ozdobne, pamiątkowe, około 10 tys. mk.). Można też zwracać się o nie wprost do prof. Z. Grabowskiej, gimnazjum Słowackiego (ul. Chorążczyzny, Tow. Muzyczne), nadsyłając pieniądze na odznaki zwykłe, subskrypcję na odznaki metalowe. Odznakami temi, z których czysty dochód przeznaczony na pomoc dla biednych uczniów polskich (książki) — dekorować się winno w dniu obchodu całe społeczeństwo polskie. Kartki korespondencyjne z portretami Konarskiego i Prądmowicza, w cenie po 1500 mk. za sztukę, zamykać można również w Biurze Komitetu. Tam sprzedaje się też po cenach cenach broszury i wydawnictwa jubileuszowe (do odczytów) i udziela się informacji w sprawie portretów wielkich pedagogów polskich na ściany szkolne.

Włoskie antologie poetów.

Głosze Carducci: Primavera e fiore della lirica italiana. (I. i II. edizione riveduta. Firenze, G. S. Sansoni: 1917).
G. Papini e P. Pancrazi: Poeti d'oggi, (antologia). (Vallecchi-Firenze: 1921).

Wśród licznych, pomniejszych antologii, oraz obfitej, tysiąca poetów (Poesie di mille autori intorno a Dante Alighieri), jaka wydał Carlo del Balzo w 15 tomach... te dwie, wyborne ilustrują twórczość włoską. Są obrazem włoskiej duszy, która istotnie wypowiada się w poezji, jako integralnej części u Włocha, który znów dzięki łatwości w rymowaniu, nieraz najpotężniejszą prozę zamyka w formie wiersza...

W wieku siedemnastym rodo się od rymowanych romansów włoskich, czy hiszpańskich, za ich śladem użyto podobnej formy i w... Polsce.

Carducci zrzucił w swojej, doborowej antologii studium poetów, a jak mówi w przepysznym napisanym wstępie, są to zarówno najwięksi jak i wiceli i średni i mali... „centoventi poeti e rimatori, grandissimi, grandi, mezzani e anche piccolli, di gran fama o oscuri o ignoti“.

Dla wszystkich znalazł miejsce: od utworu Federico II. (1194—1250), po: inno (hymn) Goffreda Mameligo (1828—1849), śpiewany we Włoszech: „Fratelli d'Italia“.

W obydwóch antologiach przemawia na wskroś włoski poemat, poemat wielkiej kultury, formy nieraz niedoścignionej w swej mocy wyrobienia, tematem w przeważnej części „święta miłość ojczyzny i wolności, pojętej u Włocha, przedewszystkiem od wolnej Italji, w braterstwie z wolnymi w świecie ludźmi ideałów w tej wiecznej dą-

żności: „ad maiora nati sumus“. Nawet czterdziestu siedmiu „poetów dzisiejszych“ w antologii Papini'ego i Pancrazi'ego, gdzie Marinetti i futurysty tworzą clou twórczości, niebrak tematów wolnościowo-patriotycznych. Władza nimi teżyżna, wzbogacona hartem wielkiej wojny, gdzie jeden z poetów „d'oggi“ walczył za ideały wyzwoleniowe...

Dziwnie się złożyło w ant. Carducci'ego, gdzie pierwszy i drugi tomik, zawiera poematy u Polsce. Vincenzo da Filicaia (1642—1707) napisał słynną kanzonę na cześć zwycięstwa Sobieskiego: „Alla sacra real maesta di Giovanni Terzo, re di Polonia“ (1683), śpiewany w tym roku na ulicach Rzymu.

Hymn zaś G. Mamelego (1828—1849) kończy strofą polsko-włoskie zbratanie, w dniach naszej niewoli, a we Włoszech, walki o ideały zjednoczenia:

„Son giunchi che piegano
Michał Asanuka-Japoll.

Łuck, stolica Wołynia.

Stacja kolejowe. — Liczba mieszkańców. — Położenie miasta i zabytki. — Sobór. — Urzędy. — Instytucje. — Napisy. — Wojsko. — Cmentarze.

Zarówno Krzemieniec jak i Łuck leżą na końcu zanikniętych odnog kolejowych, a między niemi jest 13 stacyj. Są to: Smyga, na której jest 5 kolejąców prawosławnych Rusinów, a tylko 1 Polak. Kamienica, gdzie wszyscy kolejowcy w liczbie 7 są prawosławni. — Dubno, większa stacja (tam jest 40 prawosławnych i tylko 2 Polaków, a obecnie miał przyjąć naczelnik stacji 6 robotników Polaków na własną rękę, ale nie wiedzieć, czy dyrekcja lwowska to zatwierdzi). (Wszystkie liczby są tu podane bez pracowników sekcji drogowej gdzie są prawie wyłącznie prawosławni Rusini). Dalej są: Jeziorany 8 prawosławnych i 1 Polak i Zdobunów, gdzie kończy się teren dyrekcji lwowskiej, do której należą jeszcze w Zdobunowie drużyny konduktorskie zatrudniające na 78 miejsc — 78 prawosławnych i ani jednego Polaka, stacja zaś jest już pod dyrekcją radomską. W dyrekcji radomskiej prawosławnych jest bardzo mało, a stacje są: Kwasiów, węzłowa stacja Równe (na 180 kolejąców tylko kilku prawosławnych), stacyjki: Oborów, Klewań, Ruchaczka, Ołyka (stare miasteczko, należące do Radziwiłłów jeszcze i dziś), Zwierów, węzłowe Kwerce 35 Polaków i 2 prawosławnych i wreszcie Łuck. Sam Krzemieniec ma na stacji 23 prawosławnych i 1 Polaka, a Łuck 23 Polaków i 2 prawosławnych (tragarzy): te liczby dostatecznie charakteryzują rząd dyr. Barwicza.

Z Łucka możnaby jechać do Lwowa bez żadnego okrażania przez Stojanów, przez 5 godzin, gdyby zbudowano brakujący jeszcze na przestrzeni 20 km. tor, ale z powodu bagnistego terenu a więc wielkich kosztów budowa stoi i zapewne jeszcze przez szeregi lat będzie się objężdżać naokoło do Łucka przez Brody lub przez Kowel.

Miasto Łuck leży nad Styrem, wcale wąskim, ale głębokim, tak, że między nie można przejść rzeki w bród. Nadto jest mała rzeczka w mieście zwana „Żydówka“, czy też bez nazwy. Ilość mieszkańców według spisu magistratu wynosi 25.197, w czem jest Polaków rz. katolików 5.583, Rusinów prawosławnych 2.898, Rosjan 549, Niemców ewangelików 305, Czechów 195, a żydów 16.629. Co prawda nie są to liczby pewne, gdyż wszystkie miasta większe na Wołyniu starają się wykazać ponad 25 tysięcy mieszkańców, by uzyskać wydzielenie z sejmiku powiatowego. Do sejmiku zaś nie chcą należeć ze względu na opłacanie wysokich podatków powiatowych i w celu pewnego usamodzielnienia się z pod administracji starostwa. Coprawda także i niższe od tych dat liczby spisu z r. 1921 były nie ścisłe i wielu ludzi do spisu nie stanęło, bo równocześnie badano wtedy przynależność państwową i paszporty, a na Wołyniu bardzo dużo ludzi niema obywatelstwa polskiego, a raczej nie może go udowodnić żadnym aktem, a więc ci bali się, że po spisie dobierze się do nich policja i dlatego do spisu się nie zgłosili.

Łuck nazwano tu stolicą Wołynia o tyle, że jest on siedzibą województwa

i biskupstwa. Ale kuratorjum szkolne jest w Równem, a tak e miasta jak Równe, Dubno, Kowel i Włodzimierz mogłyby być siedzibą województwa z nie mniejszą słusznością, niż Łuck.

W mieście ciągnie się jedna bardzo długa ulica Jagiellońska i nadto jest i kilka innych ulic, a koło rynku jest kilkanaście małych uliczek. Nad miastem wybijają się piękne mury dobrze zachowanego starego zamku Lubarta z 14-go wieku, budowa z cegły. Warto też zobaczyć starą bóżnicę z kwadratową obronną wieżą ze strzelnicami.

Koło ogrodu miejskiego stoi kościół bernardyński, zamieniony przez Rosjan na sobór, a od długiego czasu ciągle nby odbierany. Prawosławni mają a poza nim 3 cerkwie (coprawda 2 małe), a o ileby się im odiało zabraną cerkiew wojskową przy koszarach tj. cwartą, mogłyby pomieścić swych wiernych. — Zresztą sobór jest naszą własnością, a tymczasem Rosjanie zabierali przemocą kościoły nie swoje (bo katolickie) i nie dbali o to, że ka ołkom brak świątyni. Umyślne przewłkanie odebrała soboru zaogniło tę sprawę. Kościół protestancki jest na murach klasztoru Karmelitów.

Województwo ma pomieszczenie w b. klasztorze bernardyńskim koło soboru. Na wszystkich drzwiach w województwie wypisany jest zakaz wchodzenia bez meldowania, co oczywiście ma sens w stosunku do naczelnych referentów, natomiast taka rzecz zastosowana do najniższego kancelisty i pilotwja łapownictwo a uirumia załatwie ławia łapownictwo a utrudnia załatwienie najprostszycich spraw, bo u każdego urzędnika dobrze się interesent naczeka, nim się dowie, że to nie jest jego referat. Ten stan jest i po starostwa h, a także i w innych urzędach (np. w inspektoratach szkolnych częściowo), jest zresztą w ministerjach warszawskich, a bez jego zmiany (z wyjątkiem szefów) będzie ludność nadal słusznie nierawidziła maglaniję biurokratyczną i ułatwienie przekupstwa, bez czego trudno niejednego referenta wogóle zobaczyć. Prócz województwa jest sąd okręgowy, na którego prezesostwo nierzekają Polacy za utrzymywane masowe sędziów Rosjan. Więzienie zwie się „Brygidki“ jak we Lwowie. Jest izba skarbowa, okręgowa komenda policji itd. W inspektoracie skarbowym jest szereg Rosjan, a straż akcyzowa jest przeważnie prawosławna. Magistrat ma niższych pracowników prawosławnych.

Z towarzystw jest Macierz (prowadząca też teatr amatorski) i Sokół, dający ćwiczenia w parku. „Proświta“ daje przedstawienia („Mały Najmęczka“, afisze oczywiście po polsku i rusku, według reskryptu z r. 1921), a szyld ma wbrew prawu tylko po rusku, bez tekstu polskiego. Są filje różnych banków polskich i banki żydowskie, jest „Nura“ Tow. Agrarno - Osadnicze i „Parcelacja“, a z organizacyj politycznych mają swe szczyły: Okręgowy Zarząd ludowców i „Klub żydowski stronnictwa ludowego“.

Napisy magistrackie na ulicach i do-

mach są polskie jak w innych miastach Wołynia. Szczyły są naogół polskie nieraz z zatartymi tekstami innymi, jest kilkanaście polsko - żydowskich, czasem polsko - rosyjskie, a polsko - ruskich prawie niema. Dwa kluby mają afisze polskie. Związek lokatorów ma afisze po polsku, rosyjsku i żydowsku. Żydzi ogłaszają składkę na dom dla kilkuset akademików w Warszawie po polsku i żydowsku. U fotografa widać zdjęć i gen. Hallera z około 150 ludźmi skautami i skautkami. Wieczorem przy oświetleniu elektrycznym jest chodnik przed ogrodem wprost zapchany zupełnie mrowiem żydowskim. Język polski w mieście słyhać, zwłaszcza z ust młodej i ludzi dobrze ubranych (sa to urzędnicy). Żydzi mówią żargonem ale także i po rosyjsku, wreszcie i po polsku. — w każdym razie jest tu mniej niż np. w Krzemieńcu, gdzie słyhać prawie wyłącznie język rosyjski, którym mówią żydzi, utrzymując demonstracyjnie rosyjskość miasta. Żydzi, choć niby Rosjan nieawidzili, przyjęli ich język z brzoźni, bo tylko w ten sposób można do nich trafić.

Ogromne koszty wojskowe, w poważnej części s. alone, są blisko dworca a miasto jest o 1 km. od kolei. W koszarach jest 24 pp. „Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza I. Piłsudskiego“, jak brzmi napis, nadto 21 p. jazdy i 13 artylerji. W wojsku jest więcej niż połowa prawosławnych, a na ich oddębne i zamknięte grupowanie się nierzekają żołnierze Polacy z pod Krakowa: tę przewagę winno zmienić DOK w Lublinie. Rusini śpiewają w koszarach swe pieśni, ale oddział idący śpiewa tylko po polsku.

Obok cmentarza prawosławnego i katolickiego, na którym dużo jest grobów czeskich, są przy cmentarzu katolickim wojskowe groby Polaków z r. 1919, z napisem „zginęli za Polskę“. Nadto jest bardzo ładny cmentarz osobny 4-tej armji austriackiej, z li znymi krzyżami z betonu i drzewa (krzyże ozdobione listewkami) i z pięknym wysokim łukiem zbudowanym z cegieł. Są tam groby żołnierzy austriackich i jeszcze więcej Rosjan, a poza ogrodzeniem są jeszcze i inne ładne groby, szybko znikające. — Groby są głównie z lat 1915 i 1916, także 1917.

Prószyński.

Galicyjska Kasa Oszczędności.

Wczoraj przedpołudniem odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków Tow. Galicyjskiej Kasy Oszczędności, pod przewodnictwem p. Niezabitowskiego.

Ze sprawozdania, przedstawionego przez dyr. Dr. Kwiatkowskiego, wynika, że zaśluzona ta instytucja w kraju rozwija się w dalszym ciągu, że mimo trudne warunki krajowe przetrwała, wykazała znaczną nadwyżkę dochodów, które pozwalają na trwałe przeznaczona pewnej kwoty na cele dobroczynności publicznej. Wkładki oszczędności w ciągu r. 1922 wzrosły o przeszło 220 milionów marek i wynosiły z końcem ub. roku 445 milionów. Rachunek strat i zysków wykazuje 136 milionów, nadwyżka zaś dochodów 41 milionów, z czego 35 milionów przelano do funduszu rezerwowego, 6 milionów zaś przeznaczono na cele publiczne.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, a na wniosek p. Pierożyńskiego, członka Komisji rewizyjnej, udzielono Dyrekcji absolutorjum z czynności i rachunków.

Z kolei wybrano jednogłośnie do Wydziału Kasy p. St. Cholofewskiego. Na porządek dzienny przyszła smutna sprawa strajku urzędników Kasy, poruszona przez p. Wczelaka. I oto zdarzyła się rzecz niezwykła w instytucjach finansowych. Nie było prawie walnego zebrania banku czy instytucji finansowej, gdzieby dyrektorowie nie wyrażali podziękowania ogółowi swych urzędników, którzy pracą swą przyczyniają się do rozwoju instytucji. Tymczasem p. Kwiatkowski pozwolił sobie na wyrażenie, że wszyscy urzędnicy Kasy to „mieroby i pasożyty“. Wyrażenie to spotkało się z głośnym protestem członków Tow. Kasy. Ponieważ dyr. Dr. Stroynowski zajął zupełnie przeciwnie stanowisko wobec urzędników, podnosząc ich zasługi około rozwoju Kasy i wykazując, że redukcja jest niemożliwa, następnym mówcy z grona członków Tow. Kasy wyraził żal, że Dyrekcja nie załatwiła sprawy strajku w szerszym gronie, jakim jest Wydział Kasy i nie przygotowała pozytywnych wniosków w tej sprawie. W rezultacie poruczono sprawę tę Wydziałowi. I oto dzięki obywatelskiemu stanowisku Wydziału Kasy i delegacji strajkujących urzędników przyszło do porozumienia i strajk został zlikwidowany.

Wiadomości bieżące.

Lwów, dnia 26 września.

— **Dyrekcja teatrów miejskich komuni- kuje:** Mimo strajku personelu miejskiego Teatr Mały gra bez przerwy. Dzisiaj, tj. we środę, dane będą „Oczy księżniczki Fatimy”, która to sztuka dana będzie przez szereg następnych dni. W Teatrze Nowości dzisiaj, tj. we środę, „Madame Pompadour”, we czwartek „Królowa Tanga”. Na to czwartkowe przedstawienie obowiązują zniżkowe (50 proc.) bilety, zakupione na poniedziałek, 24 bm. W Teatrze Wielkim Dyrekcja dokłada wszelkich starań, aby we czwartek poszła premiera baletu „W krainie baśni”.

— **Posel Dr. Marceł Prószyński** będzie miał wykład w Klubie Związku Ludowo-Narodowego, ul. Pańska 11, w piątek 28 bm. o godz. 7 wieczór, na temat: „Stosunki narodowe na Wotyniu. Na wykład zaprasza Komitet miejski członków i sympatyków stronnictwa „Osemki” ze Lwowa i gmin podmiejskich.

— **Przyznaczenie.** Dzisiaj, środa, 26 września, odbywa się zbiórka na ulicach miasta Lwowa na rzecz „Ochrony Kresów Wschodnich”. Komitet prosi: usilnie Pańko o las, w pomoc w zbiorce. Puszkę i legitymację wydaje się od rana w Kasie Oszczędności.

— **Lwowski Chór Techniczny** powiadamia swych członków, że próby chórki rozpoczynają się z dniem 26 bm. i odbywać się będą stale we wtorki i piątki. Sekretariat urzęduje w godz. od 7—8 wiecz. w dnach wyżej wymienionych.

— **Doroczny Zjazd delegatów Związku Polskich Towarzystw Muzycznych i Spiewackich** odbędzie się we Lwowie dnia 30 bm. o godz. 16. Uprasza się wszystkie Tow., by na ten dzień wysłały swych upelmocnionych Delegatów.

— **Zrzeszenie Miłośników Lwowa** rozpoczyna naukę zwiedzania Lwowa z początkiem października. Nauka ma trwać wieczorem przez dni 20; wpisy już na ukończeniu; co dzień od 5 do 6 ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, 3 s., 3 p.

— **Deficyt teatrów miejskich.** Komisja szkodująca, z łona Komisji teatralnej, prze prowadziła przedwczoraj przy sposobności przedłożenia zaniżenie rachunkowych teatrów lwowskich za r. 1922 skontrolum księgi kasowej, buchalteryjnej, inwentarza itd. Teatry miejskie wykazują za r. 1922 — 29 milionów mk. niedoboru, wliczając do przychodu 455 milionów mk. subwencji rządowej i miejskiej. Bez subwencji deficyt teatrów miejskich we Lwowie osiągnąłby sumy pół miljarda mk.

— **Deputacja z 27 osób.** Jak podaje Dilo w nr. 136, kierownik lwowskiego seminarium naucz. ruskiego ks. Dzerowicz podał rodzicom wiadomość o zamknięciu I klasy ćwiczeń chłopców (seminarium jest żeńskie) a zaraz rodzice poszli do kuratorium, gdzie rozmawiano z 4 osobami, a nie ze wszystkimi. „Kurator Sobieński zasłaniał się tem, że on jest tylko wykonawczym organem, że rozporządzenie przyszło z warszawskiego ministerstwa oświaty. Innymi słowami, że nie on, ale minister (Główny) biński za narodowym papieżem Prószyńskim przeprowadził likwidację ukraińskiej szkoły”. Podkreślić należy nie tylko to zwalanie odpowiedzialności, ale zachowanie Rusinów naprawdę jest wielką, skoro wysyłają sobie takie „deputacje” z 27 osób. Nadto pewnie ujdzie do bezkarnie ks. Dzerowiczowi, który to zorganizował, a już sam taki fakt świadczy, że on nie powinien być dyrektorem rządowej szkoły.

— **„Sicze” ruskie.** Rusini próbują prócz tajnych swych związków zamachowych mieć i jawne „Sicze”, które powstały przed wojną, a potem ułatwiły utworzenie strzelców i zamach na Polskę w r. 1918. Na komendę ze Lwowa uznali, że teraz jest już czas ożywienia tych Sicz. Ale nie do staż na to pozwolenia, jak świadczy akt sądowny: „Starostwo w Podhajcach l. 6571 z 5. 7. 1923 orzekło, że, jakkolwiek stowarzyszenie gminastyczne i straży pożarnej Sicz w Litwinówce było zawazane na podstawie zezwolenia b. namiestnictwa we Lwowie, to jednak reaktywowanie tego stowarzyszenia, które z wybuchem wojny światowej zawiesiło swą działalność aż do tej pory było nieczynne, ze względu na zmianę stosunków prawno-politycznych jest niedopuszczalne i jako takie musi być uważane za rozwiązane. Do władz miejsc i zastawiana, starosta Życzynski”.

Otoż w niektórych miastach jednak starostwo tolerują Sicze, choć przecie znali ich cele i istotną działalność przedwojenną i pamiętają ich zjady i ich sztuki przeciwko Polakom, a nie przeciwko pożarom. Chyba przy zmianie „stosunków państwo-państwowych” można żądać rozwiązania tych towarzystw, wrogich Polsce, dla których ideałem jest Sicz Chmielnickiego, a więc podpalania i morderstwa, a przynajmniej agitacja w tym kierunku. Trudno uwierzyć, by mogli w Polsce istnieć towarzystwa o takiej nazwie i takim charakterze jawnym, a jeszcze bardziej tajnym.

— **Na poczcie głównej** trzeba napróżno czekać na odbiór listu poleconego, bo nie którzy listonosze oddają te listy dopiero w kilka dni po zawiadomieniu adresata, z czem p. Zawojński winien zrobić porządek.

— **Ile należy płacić za dorożkę.** Wstrzymanie ruchu tramwajowego powiększyło klientelę i zarobki konnych dorożek we

Sabotażyści ukraińscy przed sądem lwowskim.

(Trzeci dzień rozprawy.)

Wczoraj w dalszym ciągu odbywało się przesłuchanie oskarżonych. Zeznania tych „herojów” budzą niesmak wśród ławy przy siegłych i audytorjum. Oskarżeni, którzy tak w policji, jak i w sądzie śledczym przyznawali się do winy, a nawet bez potrzeby zasypywali swoich kolegów, a nawet krewnych, obecnie wypierają się wszystkiego, wymyślając bajeczki o terrorze policji i wymuszaniu zeznań zapomocą jakichś płynów ogłuszających. Wykręty lich paraliżuje

prokurator Guertler, który w formie pytania lub wtrąceniem jakiegoś słówka przysięgają „herojów”, wywołując konsternację wśród ławy przysięgłych. Obroncy starają się pochwytnymi pytaniami naprawić sytuację, ale im się to nie udaje.

Dotychczas przesłuchano siedmiu oskarżonych.

Na dzisiejszej rozprawie będą zdaje się przesłuchiwać już świadków, którzy do reszty zdemaskują herojów.

12-letnia podpalaczka.

Jak zbrodnicze instynkty głęboko znieprawili niektóre jednostki — świadczą zajście, które zdarzyło się przed kilku dniami w Parchacu. Oto Milka Pelech, 12-letnia córka gospodarza Michała Pelecha, z namowy swojego ojca podpaliła stodołę Michała Gawęka, który przedtem młodą podpalaczkę schwytał na kradzieży jabłek w swym sadzie. Iskry z płonącej stodoły przerzuciły się na zagrodę, stajnię i szopę, które spłonęły do gruntu, a wraz z niem, i cały tegoroczny zbiór, wskutek czego Gawęk poniósł stratę w wysokości 230 milj. marek. Młodociana zbrodniarka, podpaliwszy gospodarstwo Gawęka, przez niekogo nieustraszone, pobięła do domu i opowiedziała o swym czynie ojcu. Ten w odpowiedzi — żywiąc nienawiść do swego

sąsiada Wasyla Pelecha — rzekł do córki te słowa: „czego nie spałias Wasyla?” Podpalaczka nie dała długo czekać ojcu na spełnienie jego zbrodniczego życzenia. Pobięła z domu w pole, aby przeczekać, aż ustanie ruch, pulsujący około pogorzelni Gawęka, powróciła, gdy już dogarały zgliszcza, wstąpiła po drodze do znajomych, aby pożyczyć paczkę zapalek i w kilka godzin po pierwszej zbrodni popełniła drugą: podpaliła gospodarstwo Wasyla Pelecha. Spłonął dom mieszkalny, dwie stodoły z tegorocznym zbiorem — powodując szkodę w wysokości 176 milj. mk. Młodociana zbrodniarka przyznała się do winy. Ojca-zbrodniarza i córkę — aresztowano.

==□==

Śmierć trzech osób wskutek eksplozji granatu.

Gródek Jagielloński.

Niedawno odbywały się w okolicy Gródka Jagiellońskiego ćwiczenia artylerji w ostrym strzelaniu, poprzedzone ogłoszeniem, zwracającym uwagę na ostrożne obchodzenie się z pociskami w razie ich znaleźienia.

Na polach wsi Powitna dwaj chłopcy, Iwan Pińczuk, 15-letni i Stefan Żelazny, 13-letni — znaleźli onegdaj pocisk armatni. W krytycznej chwili wrócił z lasu gospodarz Jan Janowski, który niósł ścięgę w lesie drzewko. Porzucił je na stojący opodal wóz, gdzie złożył również i siekiery, aby z powrotem udać się do lasu. Zaledwie oddał się o kilka kroków, chłopcy pobięli

do wozu, jeden z nich zabrał siekiere, poczem Pińczuk uderzył nią w nabój. Nastąpiła silna, o dalekim promieniu słyszana detonacja, przyczem eksplozja pozbawiła życia wszystkich trzech. Odłamki pocisku rozzerwały Pińczuka niemal w strzępy, Żelaznemu oderwały obie nogi a i gosp. Janowski, który w chwili wybuchu znajdował się w oddaleniu około 20 kroków od miejsca wybuchu, został ciężko zraniony i wnet zakończył życie.

Do Powitna zjechała komisja wojskowa a także i sądowo-lekarska z Gródka Jagiellońskiego.

==□==

Lwowie. Doręczkarze korzystając z przymusowej sytuacji mieszkańców, w szeregu wypadków biorą od pasażerów ceny, nie stojące w żadnym stosunku do obowiązującej taryfy. Wobec tego dyrekcja policji wydała odpowiednie zarządzenia. Każdy pasażer wamien w razie przekroczenia taryfy zwrócić się o interwencję do najbliższego posterunkowego. Przekroczenia te karze dyrekcja policji bezwzględnie aresztuje. Obecnie obowiązują jeszcze następująca taryfa: 1) za pojedynczą jazdę w mieście, tj. za jazdę z punktu do punktu dorozną z konną 20 tys. mk., 1-konna 15 tys. mk.; 2) za jazdę do rogatek miejskich na Zamok, plac Powystawowy i Łągi Wschodnie 2-konna 40 tys. mk., 1-konna 32 tys. mk.; 3) za jazdę w mieście wedle czasu za pierwsze pół godziny 30, wzdłuż 20 tys. mk., za każdy dalszy choćby częsty kwadrans — połowę ceny; 4) za jazdę od i do dworców kolejowych wraz z pakietkami — 2-konna 45 tysięcy mk., 1-konna 35 tys. mk.; 5) za jazdę do oznaczonych miejsc z każdego stanowiska (na Francowkę, do ogrodu Kiselki, na Pohulankę, na Żelazówkę, do cmentarzy, do rzeki, na strzelnicę wojskową, do Sobieszczyzny, do szkoły kadetowej, do stawu Kamińskiego, do zbórki wiodącego, do boiska Sokołów) — 2-konna 38 tys. mk., 1-konna 28 tys. mk. Doręczkarze wnieśli ostatnio do władz prośbę o zatwierdzenie nowej, podwyższonej taryfy. Niema ona jeszcze mocy obowiązującej, a różni się od dotychczasowej od 3 do 10 tysięcy mk. tak, że jest ktoś np. zapłacił dziś na dworzec zamiast 45 tys. mk. — 55 tys. mk., zapłacił już bardzo dobrane, wedle taryfy, która dopiero będzie obowiązująca. Ale takie ce ny jak 100, czy 200 tysięcy mk. za kurs, są bezwarunkowo nadużyciem i zderzeniem, ile należy więc dać się obdzierać.

— **Po zabawie w Związku kairarzy.** Pan Stanisław Wałęga donos nam: Karol Holtschul i Stanisław Paluch, łącznie jeszcze z dwoma osobnikami, którzy zdołali zbiedz, w poszukiwaniu za „przeciwnikami”, z którymi wszczęli awanturę na tej zabawie — napadli na inoje mieszkanie, mieszczące się w tej samej realności i poob. mnie, oraz poranili nożem 16-letniego syna mego. W zabawie powyższej udziału nie brałem. — Z szacunkiem: Stanisław Wałęga.

— **Po wykryciu magazynu paskarskiego.** Wykryty przez kom. Konarskiego magazyn paskarski przy pl. Misionarskim stanowił rzekomo własność kupca wiedeńskiego Franciszka Schoenau, którego zastępcą na rynku tutejszym jest Henryk Schafmann, właściciel Doma kom-sowego przy ul. Turdego, l. 6. W wykryciu przez policję magazynie zakwestjonowano 127 worów ryżu.

— **Pożar w łazi miejskiej.** W piwnicach łazi miejskiej przy pl. Bema l. 2 powstał

wczoraj pożar wśród wielkich zapasów nagromadzonego węgla. Tren Straży pożarnej rychło ogień ugasi.

— **Z galeji: „Ludzie czy szkatki”.** Michał Stopniński, zamieszkały przy ul. Zborowskich l. 6, zranił wczoraj siekiere żonę swą, Anielę, w głowę i w pierś. Ciężko rannej z pierwszą pomocą pospieszyło Pogotowie Ratunkowe. Stopnińskiego aresztowano.

— **Włamanie.** Do mieszkania por. Morozza przy ul. Jacka włamali się złodzieje i skradli garderobę, wartości 15 milj. mk.

— **Nocni strzelcy.** Policja przytrzymała wczoraj Jana Berka, ślusarza i Stanisława Kłoskiewicza, którzy wywołali wielką awanturę w szynku Kesslera za rogatką Strzyjską. Obaj awanturnicy strzelali do strażników akcyzowych.

— **W godne ręce złożył zastępstwo firmy.** Herman Ulrich, prokurysta firmy Seiler-Ulrich przy ul. Grodeckiej l. 147, wyjeżdżając w lipcu do Czecho-Słowacji, powierzył zastępstwo firmy Józefowi Skobielkiemu, buchalterowi. Ten w ten sposób zrozumiał zastępstwo firmy, iż pobrat nadesłane do firmy przekazy w wysokości 15 milj. mk. a nadto przywłaszczył sobie bieliznę i garderobę, wartości około 20 milj. marek i wyjechał w kierunku Warszawy.

— **Echa łpowego włamania.** Donosiliśmy w lipcu o wielkim włamaniu, dokonaniem przez nieznanych podwczas sprawców do magazynu firmy Maurycego Fischera przy ul. Kazmierzowskiej l. 12. Funkcjonariusz policji, Suchiński, któremu sprawę powyższą przydzielono, w dniu wczorajszym aresztował sprawców owego włamania: Edwarda Kesslera, monteru wodociągowego i Grimingera, czeladnika tapi-cerskiego. Wobec nagromadzonych przez Suchińskiego dowodów ich winy — obaj przyznali się do popełnienia włamania i wydal dwóch paserów, którym sprzedali skradzione towary. Włamywacze zanieśli je do mieszkania kupca Berischa Schlaefraga, od którego otrzymali 400 tys. mk., a resztę sprzedali w sklepie Jakóba Hiesigera. Wszystkich czterech tj. dwóch włamywaczy i dwóch paserów aresztowano. Poszkodowany Fischer otrzymał część skradzionego towaru, brak mu jeszcze reszty, ocenionej na 30 milj. mk. W ten sposób lipcowe włamanie z końcem września znalazło swój „ciąg dalszy”. — aby niebawem zlikwidować sprawę epilogiem sądowym.

==□==

W Lwowskiej szkole dramatycznej powstającej pod kierownictwem art. dram Edwarda Żyteckiego reżysera teatru miejskiego, nauka rozpoczyna się 3 października br. Wykłady objęły najwybitniejsze sdy pedagogiczne. **Własna scena.** Kierownik szkoły przejmując codziennie o pop. Wpisy w kancelarii szkoły **Sebieskiego 4. II. p.** 5555

Sport.

Otwarcie Polskich Zakładów Przemysłu Sportowego „Maraton”. Wczoraj wieczorem odbyło się poświęcenie nowej placówki sportu polskiego w zakresie przemysłowym a to wytwórni przyborów sportowych pod firmą „Maraton” przy pl. Marjańskim l. 4 w Hotelu Europejskim. Do licznie zgromadzonych gości ze świata sportowego przemówił p. Dr. Tobiczek, jeden z inicjatorów tej wytwórni na co imieniem gości odpowiedział prez. Dembowski, życząc szczęścia i powodzenia nowej placówce przemysłu sportowego. Imieniem sier sportowych złożył życzenia prezes LZOPN, p. Dr. Nieduszyński. Wśród licznie zebranych zauważyliśmy p. Inż. Christelbauma, przedstawicieli DOK, p. mjr. Zongolowicza i por. Cwenara, dyrektora Słuszkiewicza i p. Kolskiego, reprezentantów prasy („Sport”, „Kurier Sportowy”, „Kurier Lwowski” itd.) i przedstawicieli prawie wszystkich Klubów sportowych Lwowa.

Założycielami „Maratonu” są p. Bischof, Dr. Tobiczki, p. Andrzejewski z Warszawy, por. Loteczka, prezesem Rady nadzorczej p. Antoni Uwierą a dyrektorem p. Dr. St. Nahlk i J. Miączynski.

Jak widzimy „Maraton” to dzieło polskich się: przemysłowych i sportowych i polskie Kluby sportowe powinny z całym zaangażowaniem zwrócić się do nowopowstałej wytwórni krajowej przyborów sportowych. W 5 wielkich salach zauważyliśmy na skądzie dzieł saneczki, doskonałe narty, przybory turystyczne, buty i piłki footballowe, skowen wszystko, czego tylko dusza sportowca zapragnie.

Spodziewamy się, iż nasi sportowcy, mając swą krajową wytwórnię, przestaną szukać za zagraniczymi wyrobami i trzymać się będą hasła: „swój do swego”.

Z naszej strony składamy „Maratonowi” serdeczne życzenia szczęśliwego rozwoju a inicjatorom tego pożytecznego dzieła wyrażamy w imieniu polskiego sportu serdeczną wdzięczność.

Pięciobój dla młodzików urządza w dniach 29 i 30 bm. LKS. „Pogoń” o nagrody Redakcji „Kurjera Lwowskiego”. Każdorazowo o godz. 230 popoł. Program: 1) bieg 200 m; 2) skok w zwyż; 3) rzut dyskiem; 4) rzut kulą; 5) bieg 1500 m. Do startu są dopuszczalni tylko ci zawodnicy, którzy dotychczas I lub II nagrody nie otrzymali w programie pięcioboja objętym. Zgłoszenia w Sekretariacie Klubu lub we wtorki i czwartki między godz. 19 a 20 w p. Mariowa do dnia 25 bm. włącznie. Nagrody honorowe i żetony pamiątkowe.

„Sport” nr. 71 wyszedł z druku i zawiera bardzo aktualny artykuł Dr. Właściwego pt. „O młodzież”. Artykuł ten w jednym z najbliższych numerów „Słowa Polskiego” omówimy. Doskonałe są karykatury Cze-mańskiego, przedstawiające graczy „Cracovii” w Hiszpanii. Od 1 października z powodu kończącego się sezonu sportu piłki nożnej wychodzić będzie jako dwutygodnik za prenumeratą kwartalną 60.000 mk.

Z Klubu szermierzy. Nadzwyczajne walne zgromadzenie Klubu szermierzy odbędzie się we wtorek, 2 października, a nie 29 bm. jak wczoraj mylnie podano.

Dział ekonomiczny.

NIEZRÓWNY
środek do pielęgnowania cery
i po ogoleniu
KREMBELL NA
Wyrób: 49 4
Wacław Kremky i Matzka
W Warszawie.
!! Sprzedaż wszędzie !!

Powszechny Bank Kredytowy S. A.

W dniu 12 września br. odbyło się pod przewodnictwem senatora Władysława Długosza posiedzenie Rady Zarządowej Powszechnego Banku Kredytowego, na którym uchwalamo przeprowadzenie podwyżki kapitału zakładowego banku z nip. 500.000.000 na Mp. 1.000.000.000 i ustalono warunki nowej emisji, przeznaczonej na całości dla dotychczasowych akcjonariuszy. Ze sprawozdania Dyrekcji stwierdzającego pomyślny rozwój instytucji i przedsiębiorstw, do tej koncernu należących, podkreślić należy dokonane przez grupę polską z Powszechnym Bankiem Kredytowym na czele obywateli z rnk obcych fabryki luty („Urka”) w Beluku należącej do największych przedsiębiorstw tego działu w Polsce, której nowy statut zatwierdzony zo-

stał przez Min. przemysłu i handlu oraz skarbu postanowieniem z 5 sierpnia br. („Monitor Polski” z 4 września br. nr. 200), tudzież okoliczność, że Zakłady przędzalniczo-tkackie w Krośnie S. A. („Len”) kończą montaż nadeszłych z Anglii wszystkich maszyn i w najbliższym czasie przystąpią do rozpoczęcia produkcji. Zarazem skonstruowano, iż nowo założone Oddziały banku w Warszawie i Bielsku zdołały w krótkim czasie swego istnienia pozyskać sobie szerokie koła klientów ze sfer przemysłowych i handlowych, a rozwój Oddziału warszawskiego postąpił tak dalece, że okazała się już potrzebą otwarcia Oddziału miejskiego w Warszawie. W związku z rozszerzeniem stosunków banku z zagranicą, kooptowano na temże posiedzeniu do Rady Zawiadowczej pp. Roberta de Czerweny Arland i Leona Adlera.

ZAWIADOMIENIE.

Przewodnik po Lwowie i okolicy, która zaszczytnie znanego dr. M. Orłowicza, ukaże się w najbliższym czasie nakładem Książnicy Polskiej T. N. S. W. Przewodnik ten bogato ilustrowany i zaopatrzonej w mapki orientacyjne, postawiony będzie na wysokości wydawnictw zagranicznych. Dla zaznajomienia obcych z firmami tutejszemi, zaprowadza nakładca dział inseratowy, którego zestawienie powierzył Spółce akcyjnej „Reklama Polska”, Lwów, Romanowicza 10.

Dolar 299.000 mkp
Mk. niem. 0.00222 mkp
Złoty polski 45.000 mkp

Notowania giełdowe.
GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, 25 września.

Płacono w tysiącach marek:
Akcje: Pol. Bank Przem. 105, Bank Powsz. Kred. 30, Ziemska Bank kred. 45, Tcham 88, Impex 2.5, Pharma 150, Bank Rolniczy 38, Polski Glob 93, Żegluga 27.5, Zieleniewski 2100, Cegielski 150, Trzebinia masz. 190, Parowozowy 122, Górka 2.700, Siersza górnicza 1.300, Tepege 785, Nafta 120, Pokucie 160, Strug 250, Syndykat kosz. 240, Trzebinia tłuszcz. 790, Krakus 200, Chodorów 990, Cmielów 825, Siersza elektr. 80, Wagon 490, Myślenice 70. (PAT.)

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 25 września 1923

Kursa akcji naogół chwiejne. Tendencja chwiejno-zwyżkowa. Liczne transakcje w Chodorowie, Tespy, Parowozach, Browarach, Rakszawie, Przemysłowym. Kursa tych papierów zostały znacznie. W niekotowanych kursa utrzymane. W Gazach i Jaworznie, silnie poszukiwanych, znaczna zwyżka kursu.

Transakcje w akcjach (w tysiącach mk.): Chodorów 940, 935, 930, 950, 932, 935, 940, 935, 934; Oikos 735, 747, 730, 725, 727, 725, 700, 705; Tespy 1350, 1325, 1330, 1350, 1315, 1310, 1300, 1330; Cegielski 140, 170, 168; Parowozowy 120, 125, 121, 123, 118, 120, 120.5, 116, 114, 115; Zieleniewski 2125, 2150, 2175, B. Hipot. 225, Pokred. 226, 230, 232 Przemysłowy 96, 98, 100, 102, 100, 104, 102, 104, 103, 102.5, 103, 102, (95, 97, 100, 101, 102); ŻBK. 45, 47, 45, 45.5, 46, 48, 49, 46, 49; Browary 3000, 3100 3500,

3350, 3500, 3550, 3400, 3500; Cmielów 325, 315, 320, (305, 307, 300, 300), Gafoła 37, 40, 38, 39, 40; Karpalit 130, Pezet 60, 61, 62; Niemojowski (135), Nafta 117, P. T. B. 65, 72; Rakszawa 780, 790, 775, 750, 780, 770, 749, 750; Siersza elektr. 71, 70, 72, 71; Siersza g 1300, 1250, 1275; Tepege 800.

Transakcje w akcjach niekotowanych (w tysiącach mk.): Arma 100, Azot 105, (nieef. 98, 96, 95, 97), Chybie 1850, 1875, (drob. 1900). Columbia 19, 20, 19.5, 20; Gazociągi 73, 72; Len 325, 320, Lokomotywy 190, Nitrat 79, 68, Star 210, Węglówki nieef. 5200, 5400; Jaworzno drob. 4900, 5000, 5100, 5150, (100 szt. 4300, 4400), a 25 4600, 4700, 4750; Gazy 6700, 6800, 6600, 6900, 7100, 7000, 6900, 7300, 6950; Schön 15,900, Coloniale 185, Gazolna 340, 350, 350; Foresta 145; Lesienice 600, 610, 605; Mackleid 85, 90; Olkusz 130; Szkoc w Kr. 175.

Wart. nomin.	Dywid.		Akcje	25 września		24 września	
	1921	1922		płaca	żądają	transakcje	
Mkp.	Mkp.		z kuponem bieżącym				
280	70	140	Bank Związkowy	40000	—	—	—
280	42	120	Bank hipoteczny	222000	228000	225000	200000—205000
1000	300	600	Bank handl. pozn.	200000	—	—	—
280	56	140	Bank Małopolski	100000	—	—	130000
280	42	140	Bank powsz. kred.	25000	35000	26000—34000	17600—22000
280	42	130	Bank Przemysłow.	95000	105000	96000—14000	90000—93000
1000	250	—	Bank Rolniczy	40000	—	—	—
280	56	84	Bank Ziem. kred.	44000	50000	45000—49000	42000—46000
280	56	84	Bank Ziemelny	3000	—	—	—
1000	—	600	Zw. Sp. Z. w Poz.	590000	—	—	—
500	—	—	Agrochemia	120000	—	—	—
1000	—	—	Bracia Biskupscy	255000	—	—	—
500	500	—	Browary	2950000	3600000	30000—3550000	23000—2500000
1000	21	140	Chodorów	950000	950000	930000 950000	91000—950000
—	—	—	Cegielski	138000	150000	140000—148000	145000—160000
1000	200	1000	Cmielów	312000	328000	315000—325000	31000—315000
140	22	140	Gafoła	36000	41000	37000—40000	35000—36000
140	800	—	Galicja	2200000	—	—	—
140	119	—	Górka	1050000	—	—	—
140	280	14	Karpalit	128000	132000	130000	120000
280	168	200	Krakus	140000	—	—	—
1000	90	—	Niemojowski	160000	—	—	155000—160000
1000	300	400	Oikos	720000	740000	722000—735000	735000—750000
500	60	—	Parowozowy	1129000	128000	115000—125000	113000—120000
500	200	—	Pezet	59000	63000	6000—62000	60000—62000
1000	—	75	Płótno	420000	—	—	—
350	14	170	Pocisk	190000	—	—	—
500	100	350	Polska nafta	114000	120000	117000	116000—730000
500	22	400	Polskie Tow. Bud.	64000	74000	65000—72000	—
10000	1500	—	Potega	17000	—	—	—
140	100	280	Rakszawa	730000	800000	740000—790000	65000—730000
200	21	40	Siersza elektr.	69000	73000	7000—72000	—
140	450	—	Siersza górnicza	1250000	1325000	125000—1300000	1260000
280	—	56	Spół. Wydawnicza	38000	—	—	—
700	350	700	Tepege	790000	810000	800000	—
1000	150	350	Tespy	1290000	1360000	130000—1350000	1275000 1350000
500	180	250	Ursus	750000	—	—	—
1000	170	1070	Zieleniewski	2100000	2200000	2125000 2175000	2075000—2100000
500	100	—	Polski Glob	7000	—	—	—
1000	160	250	Polbal	30000	—	—	—
140	70	210	Polskie Tow. handl.	76000	—	—	76000—80000
1000	26	600	Polnot	25000	—	—	—
560	100	—	Wawel	2500	—	—	—
140	20	50	Żegluga Polska	28000	—	—	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 września.

Warszawa, (Tel. wł.) 25 września. Waluty mocniej. Akcje słabiej. Waluty i dewizy. Dolary Stanów Zjedn. 299.000.

Czeki: Belgia 16.900, Berlin 0.00222, Chrystiania 117.900, Londyn 1,367.000, Paryż 19.100, Szwajcaria 53.450, Wiedeń 4.21, Praga 9025, franki złote 58.000.

Akcje: (płacono w tysiącach Mp.): Bank Handlowy 1825, Bank dla handlu i przem. 270, Polski Bank Przemysłow. Lwów 100, Bank Związk. Ziemi. 80, Bank Zachodni 725, Bank Kred. warsz. 120, Bank kupiecki łódzki 60, Sole potasowe 1125, Kijewski i Scholce 425, Spies 325, Puls 81.5, Wild 155, Chodorów 935, Czersk 340, Częstocice 5030, Gostawice 375, Michałów 535, Warsz. Tow. fabr. cukru 8750, Firlej 170, Łazy 65, Przem. drzew. 55, Warsz. Tow. kop. węg. 940, Cegielski 131, Lilpop, Rau i Löw 155, Modrzejów 1340, Norblin 410, Zakłady Ostrowieckie 1900, V em. 1882.5, Ortwein i Karasiński 115, Rehn i Zieliński 240, Rudzki 615, Starachowice 915, Trzebinia 185, Unja 1000, Parowozowy 110, Zieleniewski 2150, Żyrardów 54.000, Belpol 32, Borkowski 130, Bracia Jabłkowsky 30.5, Żegluga 25, Polbal 28, Syndykat rolniczy 505, Cmielów 290, Elektryczność 1400, Pol. Tow. elektr. 170, Kabel 190.5, Haberbusch 500, Spirytus 525, Klucze (fabryka papier.) 160, Polska nafta 102, Nobel 295, Tepege 765, Pustelnik 235, Fitzrer 1800, Korek 65, Komopie 125. (PAT.)

GIEŁDA SZWAJCARSKA.

Notowań giełdy w Zurychu nie otrzymaliśmy.

CENY ZŁOTA.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa Oddział we Lwowie

płaćta za	25 wrześ.	24 wrześ.
1 austr. kor. złotą	57876	55715
1 markę niem. złotą	68040	65498
1 rubel złoty	146975	141486
1 frank złoty	55112	53054
1 gram czystego złota	189835	182745
1 dukat	653032	628645
1 gram srebra	5598	5386
Złoty polski	45000	45000

OGŁOSZENIA

Modele Paryskie

KOSTJUMY
 SUKNI
 PŁASZCZE

Stanisława Drońskiego Synowie

Lwów, Pl. Marjacki 10



KUPNO I SPRZEDAŻ.

PRACOWNIA SUKIEŃ DAMSKICH Rozali Bourdon, Lwów, Rutowskiego 5, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie fastrygule oraz Kurs kroju i szycia.

Przed sabotażami (podpalanie) można ochronić siebie nie awodnemi aparatami do gaszenia ognia, ceny przystępne, dostawa natychmiastowa. „PILOT” Lwów, Bałazego 4. Seł z ogr. por. dla dostaw motorów, młynskich, obrabiarek i t. d. 5179

WILLA 4 pokoje wolne sprzeda Jaszkaniec, Pańska 21 od 2—4. 5971

PARCELE w okolicy listopoda 690, 700, 500 sążni dwu frontowe sprzeda Jaszkaniec, Pańska 21, 2—4. 5908

SPRZEDAM salonik muszem kryty. Lustro z koralik. Cena bardzo przystępna. Tomaszewski, Ossolin-skich 9. 5994

KAPLUSZE i wale żalobne poleca Tomonicka, ul. Kopernika 1. 1. 5531

ANTYKI, dzieła sztuki, perskie dywany, porcelane przedmioty użytkowe kupuje, przyjmuje w komis. Magazyn antyków Tatarski, Batorego 24. 5529

MLYŃSKI! Łuszczarki fabrykat Bracia Seck, Dre-zno poleca do natychmiastowej dostawy Rolindu-sztrą S. A. Lwów, Fredy 9. 5421

WANNY TRWAŁE CYNKOWE

palje, wanienki, nasiady poleca włanego wyrobu 5248

Wojciech Zajac, Ossolińskich 14.

MIESZKANIA.

2-3 POKOJE na biuro w okolicy ul. Potockiego poszukiwane. Pośrednictwo zostanie hojnie wynagrodzone. Tygodnik Dostaw, Lwów, Potockiego 26. 5961

ZAMIENIE 3-pokojowe mieszkanie z zupełnym komfortem, 2 przedpokoje pokój dla służby na większe z odpowiednią dopłatą. Bank Centralny, Dvrekcja Kościuszki 1. 6023

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z utrzymaniem za prowizję ewentualnie za pokój umeblowany w Krakowie i dopłatą l. F. Dublany ad Lwów. 6018

MIESZKANIE 6 pokoi komfortu uzyska kto przyczyni się gotówką do ukończenia budowy. Dzielnica I. Wiadomość, Bilik, ul. Kasztelańska 3, popołudniu. 6017

STAJNIA i magazyny do wynajęcia. Paniańska 1. 29, godz. 13-16. 6009

POSADY POSZUKIWANE.

BIURO Niemczykowski Lwów plac Akademicki 3 poleca nauczycielki, instruktorów, Francuski, Niemiecki, Polki froeblianki, zarządczym, klucznice, oficjalistów gospodarczych, lasowych, ogrodników, kucharzy, oraz służbę wszystkich zawodów. 5948

KAWALER lat 25 inteligentny, uczciwy, zdrowy, wykształcenie pół-średnie i życiowe, poszukuje solidnego zajęcia bez względu na kraj. Zgłoszenia: „Polak“ do Biura dzienników Kurkowskiego Stryj. 6013

EMERYTKA starsza zajmie się domem lub dzieckiem matką tylko za utrzymanie. Zgłoszenie Administracja Słowa Polskiego „Polecony“. 6015

WOLNE POSADY.

KOLPORTER do roznoszenia gazet poszukuje Administracja „Słowa Polskiego“. Zgłoszenia do kantoru, Zimorowicza 15 (wchód z ulicy).

DOBRA uczciwa kucharka potrzebna Nabelaka 23, I p. 6026

PRAKTYKANTA z dobrego domu poszukuje Zakład Fotograficzny „Flora“ pl. Marjański 6-7. 6020

FACHOWCA

obezanego wszechstronnie z przemysłem i Lanalem drzewnym przyjmie natychmiast **Karpacka Spółka drzewna** 6012
Lwów, ul. 3-go Maja 1. 16.

NAUKA I WYCHOWANIE.

KOMPLETY francuskiego języka dla dzieci w wieku lat 6-10, rozpoczyna rodowita francuska. Wiadomość, Pańska 11, I piętro, front, ganek na lewo. 6010

Kurs kroju i szycia

wyższej Szkole kraw. damskiego rozpoczyna się z dn. 1. października.

Wpisy przyjmuje.
M. Kozłowska, Akademicka 22. I. p.
5813 obok Zakładu Haftów.

BACZNOŚĆ PANIE! Od 1. października rozpoczynam praktyczny kurs kroju i szycia. Zgłaszać się można codziennie firma „Jokanda“, Staszica 1. 8, Boczna Chorażczyzny. 5545

DAME paris. inst. expérim. ch. leçons. Ul. Grodzickich 3, III. p. 6008

SŁUCHACZ filozofii udziela bardzo sumiennych korepetycji. Piekarska 95, Tyrowicz. 5863

RÓŻNE DONIESIENIA.

NOWA wypożyczalnia książek we Lwowie. Chcesz przeczytać najnowsze powieści, idź do wytwornej urządzonej Czytelnicy Nowości przy Księgarni Nauczycielskiej. Batorego 12 (Hotel Austria). 5986

ZAKŁAD ogrodniczy Teodora Klimowicza we Lwowie plac Halicki 14 poleca rozsładki truskawek, porzeczki i szparagów do obecnego sadzenia. 6003

W MIERNYCH cenach stroi i reperuje pianina, fortepiany oraz kupuje używane i zdemolowane instrumenty. Zgłoszenia ul. św. Zofji 15 podwórze na prawo. Mieczysław Herman, stroiciel fortepianów. 5977

KTO PODA adres ściganego przez władze karne montera Ludwika Wajty, podającego się za inżyniera, otrzyma sto tysięcy marek. Budzynowski, Kraków, Basztowa 22. 6007

J. W. „Metamorphosa“ będzie 27 bm. na podany miejscu i o tej godzinie. 6014

BILETY WIZYTOWE

wykonuje najtaniej
Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“
— we Lwowie, Zimorowicza 15. —

AUSTRO-BAIMLER

6-cyl., 8-cio osob., typ nowoczesny, wykonanie luksusowe, na nowych, pneumatycznych okazjnie do sprzedania. 6021
Zgłoszenia: A. Massar Murarska 8 p. 2-6-tej. Garaż i szofer-mechanik zapewniony.

DLA BIUR

Książki handlowe do buchalterji amerykańskiej i inne. Oprawne protokoły czynności, książki doręczni, kwitariusze

Bhczki { Kasa wypłaci 5936
pobierze
Przybory szkolne i kancelaryjne — poleca
„SARMACJA“ Lwów, Akademicka 1. 8.

Futra

przerabia na modne i sony farbuję chemicznie
WŁADYSŁAW SOLIK
Kućnik 5266
Lwów, ul. Chorażczyzny 5. II. p. róg Akademickiej.

POŚCIEL

DYWANY, CHODNIKI, FIRANKI, KAPY, KOCE, PODUSZKI
poleca 5433

K. SKIBIŃSKI

ul. Kopernika 4. (naprzeciw Szkwrona).

„Zakupimy kilka zbiorników“

o pojemności 1-2 cystern każdy, leżących w dobrym stanie, z blachy żelaznej. — Oferty z podaniem zasadniczych wymiarów i grubości blachy przysłać: 6001

„Gazolina“, Ska Akc.
Lwów, Sapiehy 3.

ZAKŁAD FRYZJERSKI

POD FIRMĄ

WALERJAN FELIKS DZIAŃSKI

WE LWOWIE, PRZY UL. ŁYCZAKOWSKIEJ 50

Poleca się Szan. P. T. Publiczności.

5926

KIEROWNIKA HANDLOWEGO

obezanego w branży tekstylnodwywanowej, katolika, inteligentnego energicznego, posiadającego stosunki handlowe z zagran. i w kraju z dobrymi referencjami, poszukuje się zaraz na bardzo dobrych warunkach.

Oferty składać **Handlowiec**
Biuro dzienników „Ruch“
Lwów, Kilińskiego 1.

5914

-- ROBOTY --

W ZAKRES DUKARSTWA
--- WCHODZĄCE ---
PRZYJMUJE
--- DRUKARNIA ---
„SŁOWA POLSKIEGO“
--- LWÓW ---
UL. ZIMOROWICZA 11-15.

Podpułkownik Józef Sopotnicki

Kampania polsko-ukraińska

Doświadczenia bojowe i operacyjne.

Do nabycia w Kantorze

„Słowa Polskiego“

po cenie 59.000 Mk.

Zamówienia na powyższe dzieło przysłać należy do Spółki Nakładowej „O rodzenie“ Lwów, Zimorowicza 11-15, które udziela 25 proc. rabatu i wysłać będzie w paczkach pocztowych za zaliczką.

CYRK I MENAŻERJA „MEDRANO“

Lwów, plac Misjonarski — Dyr. L. Swoboda.

Dziś wielkie galowe przedstawienia. Udział biorą wszyscy artyści cyrkowi: **KROBACI — ŻONGLERZY — EKWILIBRYŚCI — ŻOKEJE — HUMORYŚCI — IKARYJCZYCY**
P. DYREKTOROWA z nową tresurą złotych kasztanów. — Cuda tresury!! — Dalsze występy **CHARLES ILLNEBA**, pogromcy lwów, tygrysów i panter. n6022

„KOMICZNE SCENY BURYCH NIEBZWIĘDZI“

Zakończy słynny gimnastyk **„BERNARDI“**. — — Początek o 8-jej wieczór

Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie

ogłasza wpisy na 8-miesięczny wieczorny Kurs radio-telegrafji i radiotelefonji w dniach: 1, 3-go października br. od godz. 17 19-tej. Warunek przyjęcia: ukończonych 6 klas szkół średnich, lub równorzędnych. Informacje na miejscu, 6003

**Nakrycia stołowe**

alpakowe, „Frageta“ w rogowej, stalowej i drewnianej oprawie.

poleca. 5911

ANTONI HALSKI
LWÓW, SOBIESKIEGO 3.

Ogłoszenie.

L. 7305

Magistrat miasta Jarosławia odda w dzierżawę prywatnemu przedsiębiorcy nie wykończoną halę targową miejską, który zobowiąże się halę wedle wskazówek miejskiego rządu budowniczego wykończyć. Warunki dzierżawy zechce zapodać interesowny. Hala ma pomieścić około 140 skl-pików i kramów. Kapitał potrzebny około 1,000.000.000 Mk. Bliższych wyjaśnień udzieli się pisemnie lub wprost w tu. Urzędzie (sekretariat). 6019

Magistrat miasta.

Jarosław, dnia 11. września 1923.

Burmistrz. Inż. Brodowicz, m. p.

Rożnowskiego

MIEDŁO WIELBI ADEM



UZNANE ZA NAJLEPSZE.

5710

TOMASYNE

luksemburską z natychmiastową dostawą w każdej żądanej ilości dostarcza z magazynów we Lwowie oraz Jarosławiu.

Bank rolniczy S. A.
we Lwowie.

5912

R. Landau**ŻURNALE**

6005 **KROJE**

WZORY

LWÓW, CZARNECKIEGO 3, poleca do robót ręcznych — tudzież MANEKINY.

Kolporterek do roznoszenia gazet poszukuje Administracja „Słowa Polskiego“ ul. Zimorowicza 11-15.